

Wszyscy są zachwyceni niespotykanym do-
tychczas zasięgiem, siłą i czystością odbioru
superheterodyny najwyższej klasy

PHILIPS Super 695

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 36. Opłata pocztowa uiszczona wczoraj.

Łódź, Piątek, 5 lutego 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177 77
i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266 66
Tel. nocne: 144 44 i 177 77. Nr konta P. K. O. 000-955

Antczak zamordował Glicensztajna

Kierownik sekcji młodych Stronnictwa Narodowego,
zabójca Szymona Helmera

przyznał się do dokonania zbrodni w rocznicę „Krwawej Środy”

W dniu 6 września 1936 roku PPS, klasowe związki zawodowe, stowarzyszenie b. więźniów politycznych i pokrewne organizacje urządziły pochód manifestacyjny z okazji 30-ej rocznicy Krwawej Środy.

Pochód socjalistyczny, który wyruszył z Wodnego Rynku był rzeźbiony w kilku punktach swej trasy przez zorganizowane bojówki endeckie. Dochodziło też do starć między bojówkami,

a milicją porządkową.

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza większa GRUPA ENDEKÓW ZAATAKO-
WAŁA POCHÓD.

Odparci przez milicję socjalistyczną endecy ratowali się ucieczką w stronę Pl. Dąbrowskiego.

Od ulicy POW. aż do Pl. Dąbrowskiego we wszystkich prawie bez wyjątku domach wybito

Zabójstwo Glicensztajna

Koło Pl. Dąbrowskiego, gdy zorientowano się, że milicja pe-

szowa już ich nie śledzi, ZAATAKOWANO DWUCH PRZECHODNIÓW ŻYDÓW: 47-letniego Jakóba Glicensztajna oraz Goldhorna Szmula.

Ten ostatni odniósł lekkie o-

brażenia, natomiast Jakób Glicensztajn został w agonii odwieziony do szpitala im. Prez. Mościckiego, gdzie w chwili przeniesienia go na łóżko zakończył życie.

Krwawe te zajścia wywołały w Łodzi wstrząsające wrażenie.

Kryjówka przy ul. Sterlinga 9

Władze policyjne naszego miasta przystąpiły bardzo energicznie do śledztwa. Idąc po śladach, oraz na podstawie obserwacji ustalono, że część bojówkarzy musiała ukryć się w lokalu Stronnictwa Narodowego, mieszczącego się przy ul. Sterlinga 9, gdzie, jak wiadomo, znajduje się osławiony już dzisiaj oddział im. Bolesława Chrobrego.

Przeprowadzona rewizja UJAWNIŁA W LOKALU STR. NARODOWEGO T. ZW. „PARAGRAFY”.

W lokalu znajdowało się 12 osób, które odstawiono do wydziału śledczego.

Lokal zaś Stronnictwa Narodowego został opieczetowany.

Aresztowano wówczas 12 osób, a mianowicie ANT CZAKA JANA (Pomorska 127), MICHAŁA ZBIGNIEWA (Ks. Brzo-

ski 86), KRÓLIKOWSKIEGO WALENTEGO (Wawelska 8), SICIŃSKIEGO ZENONA (Retkinia), SZCZEPANIAKA MARIANA (Stare Rokicie), MILLERA BERTOLDA (Pomorska 80), BOGUSZEWSKIEGO ZENONA (Retkinia), DOMAGALĘ STANISŁAWA (Krawiecka 19), WIECZORKA STANISŁAWA (Retkinia), JEZIERSKIEGO JÓZEFA i KUJANA PIOTRA (Retkinia).

Śledztwo trwało przez kilka dni i nocy. Przesłuchiwanie endecy nie przyznawali się do winy, a specjalnie odzignywali się wszyscy od zabójstwa Glicensztajna. Dowiedziano lwiej części zatrzymanych udział w bójkach i przekazano ich do dyspozycji władz prokuratorskich. Wśród tych ostatnich nie znajdował się Jan Antczak.



ANT CZAK.

odpowiedzialności z art. 241 kodeksu karnego. Artykuł ten ma brzmienie, jak następuje:

„Kto biorąc udział w bójkach, lub w pobiciu człowieka, używa broni, noża, lub innego niebezpiecznego narzędzia, podlega karze więzienia do lat dwóch.

Władze policyjne chociaż uważały, że NAPADU NA GLICENSZTAJNA MOGŁ DOKONAĆ ANT CZAK, z braku dostatecznych dowodów winy, musiały go zwolnić z aresztu.

W międzyczasie przeprowadzona sekcja zwłok zamordowanego Glicensztajna ustaliła, że MORD DOKONANY ZOSTAŁ ZA POMOCĄ NIEWIELKIEGO TOPORKA.

Wszelkie poszukiwania narzędzia mordu nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Ujawnienie mordercy

Gdy wszyscy już zwątpili w możliwość ujawnienia mordercy Glicensztajna, policja łódzka prowadziła nadal żmudne śledztwo.

I nagle w dniu wczorajszym

znówu łódzka policja odniosła niebywały sukces.

MORDERCA GLICENSZTAJNA ZOSTAŁ UJAWNIONY, A NARZEDZIE MORDU ODNALEZIONE.

Jak się dowiadujemy, gdy Antczak został aresztowany za zabójstwo Helmera, dokonane w dniu 27 stycznia rb. na ul. Północnej, władze bezpieczeństwa powiązały niektóre fakty mordu, dokonanego 6 września na ul. Narutowicza z zabójstwem z ostatnich dni.

Gdy Antczakowi udowodniono dokonanie mordu na osobie Helmera oraz odnaleziono nóż fi-

ski — odwieziono go do więzienia śledczego.

W dalszym ciągu policja ustalała wszelkie choćby najdrobniejsze szczegóły „działalności” Antczaka w dniu 6 września.

Pełny sukces odniosły władze policyjne w dniu wczorajszym wieczorem, gdy nareszcie ODNALEZIONO TOPOREK, którym zamordowany został bp Glicensztajn.

Przesłuchany natychmiast ANT CZAK PRZYZNAŁ SIĘ CAŁKOWICIE DO DOKONANIA ZABÓJSTWA NA OSOBIE GLICENSZTAJNA.

„Działalność” Antczaka

Jak się dalej dowiadujemy, Jan Antczak wstąpił do Str. Narodowego w roku 1935. Dzięki swej agresywności stał się szybko jednym z najpoważniejszych bojowców.

Po zlikwidowaniu bojowych piątek, na czele których stał Słemaszko, Zwierzewicz i Ogórek.

ANT CZAK STAJE SIĘ KOMFUNDANTEM SEKCJI MŁODYCH STR. NARODOWEGO W IODZI KOŁA IM. BOLESŁAWA CHROBREGO.

Jednocześnie staje się on znany policji. Kilka razy melduje się również w areszcie śledczym. Pierwszy raz zostaje aresztowany po zajęciach w dniu 6 września 1936 r., aby w kilka dni później znaleźć się na wolności.

Policja ma jednak zbyt silne podejrzenia wobec osoby Antczaka i po upływie krótkiego czasu zostaje on ponownie aresztowany.

Przeprowadzone konfrontacje nie dały jednak tak poważnego materiału, aby Antczak mógł być skierowany do sądu. Zostaje po raz drugi zwolniony. Po raz trzeci Antczak znajduje się w celi aresztu śledczego w związku z

podrzuceniem ampułek z gazem cuchnącym w Teatrze Miejskim w Łodzi na sztuce „Jegor Bułyczew”.

Zwolniony z aresztu znalazł się znówu na wolności. Po raz czwarty i to już ostateczny. Antczak aresztowany został w dniu 30 stycznia rb., kiedy to

UDOWODNIONO MU MORD NA OSOBIE HELMERA.

Wczoraj znówu udowodniono mu zabójstwo Glicensztajna.

Antczak jest z zawodu malarzem, liczy lat 25, jest żonaty i ma jedno dziecko. Z żoną jednak od pewnego czasu nie żyje. Mieszka ona wraz z dzieckiem u swych rodziców.

Jak słychać, obie sprawy Antczaka zostaną połączone i po zakończeniu dochodzenia i sporządzeniu aktu oskarżenia odpowiadając on będzie za swoje morderstwa.

Wczoraj w godzinach nocnych nieliczni przechodnie byli na ul. Narutowicza świadkami wizji lokalnej, dokonywanej przez wyższych oficerów policji.

Jak fama głosi, został też na miejsce sprowadzony pod eskortą podwójny morderca Antczak

Antysemityzm jest chorobą

„Leczyć się, leczć — panie kolego!” — Oto słowa pana premiera skierowane pod adresem posła — żydożercy. Słowa te padły nie tylko z ust premiera, lecz i lekarza, który tym lapidarnym zdaniem trafnie ujął całokształt zagadnienia. Diagnoza została postawiona obcesowo i bez owijania w bawelne, a wobec trafnego rozpoznania choroby należy, jak to się zazwyczaj dzieje w medycynie, pomyśleć o t. zw. anamnezie, t. j. o historii choroby, jej przyczynach, leczeniu i prognozie (rokowaniu).

Dobrze się stało, że diagnoza została postawiona przez lekarza tak autorytatywnego i to coram publico. Daje to nam możliwość publicznego omawiania tej choroby, ogarniającej jak zaraza bezkrytyczne jednostki.

Jeśli chodzi o historię tej, tak modnej dziś jak grypa, choroby, to ma ona w Polsce charakter wybitnie przewlekły (chroniczny), co, jak wiadomo, utrudnia leczenie i nie rokuje szybko go wyzdrowienia.

Trzeba wszakże przyznać z całą obiektywnością, że żydzi z Polski nigdy nie byli wygnani, nawet w wiekach średnich, ciesząc się pod tym względem tak smutną sławą.

Wprawdzie pod wpływem wydarzeń hiszpańskich żydzi zostali wydalen z granic Litwy i z Krakowa; były nawet poszczególne glosy na sejmikach, domagające się wygnania żydów z kraju (extra regnum), lecz, jak wiemy, nigdy nie doszło w Polsce do takiej „ewakuacji” żydów, o jakiej dziś marzą nasi rodziści hitlerowcy.

Dla lekarzy, umiających patrzeć prawdzie w oczy już od dawna nie ulegało wątpliwości, że antysemityzm — to masowa neuroza, spowodowana całym szeregiem kompleksów nabytych i odziedziczonych atawistycznie, a utajonych w mrocznych głębinach podświadomości ludzkiej.

Jest to choroba, jak już wspominałem, chroniczna i zaraźliwa i tak jak każda infekcyjna choroba, najłatwiej przenosi się na jednostki nie zaszczerpione ochronie zdobycami kultury i światłem wiedzy.

Nie będę tu wchodził w bzdurne argumentacje zawodowych antysemitów w rodzaju zmurszałych teorii rasistowskich, ani też w oklepane tezy o niższości i szkodliwości żydów dla społeczeństw, wśród których żyją i na których działać mają destrukcyjne; są to tak jawne dla ludzi

dobrej woli absurdy, że polemizować z nimi nie warto.

Nie poruszam również w a namnezie antysemityzmu, osobistych interesów materialnych (zyski, kariera i t. d.), do których świadomie dążą antysemita, bo ostatecznie dla nich grunty — to forsa, a zasada business for all dobrze robi, jak się okazuje, i w polityce.

Nam chodzi o rozwiązanie zagadnienia z punktu widzenia lekarskiego, ściślej mówiąc, psychoanalitycznego.

Wiemy przecież, że powodem wszelkiego rodzaju nerwic są, t. zw. w nowoczesnej psychoanalizie, „kompleksy”, czyli urazy utajone, tkwiące w podświadomości od najwcześniejszych lat dziecięcych (Infantile Fixationen), zupełnie zapomniane, a jednak posiadające ogromną siłę dynamiczną, wpływającą nie-

tylko na układ psychiczny, lecz i na czyny jednostki i mas.

Nikt się nie rodzi antysemitą!! Antysemitę trzeba wyhodować!!

Z mlekiem matki ssie niemowlę jad nienawiści do wszystkiego, co żydowskie! Z szeptem nianiusi, straszającej krzyżące niemowlę czarnym żydem, który przyjdzie, wpakuje je do worka i uprowadzi, zakrada się do podświadomości jego ogromny lęk przed tym fantastycznym, czarnym „kidnapperem” — żydem, a kiedy dziecko wyrasta na silnego młodzieńca, uczucie lęku ustępuje miejsca nienawiści, której źródła właściwego nie zna oczywiście młody antysemita.

A ponieważ człowiek stara się nawet sam przed sobą wszystko logicznie umotywić, więc i nasz antysemityzm już w latach młodzieńczych chciwie wchłania argumentację zawodowych anty-

semitów — demagogów, przyswajając sobie i zdaje mu się po tym, że nienawidzi żydów, bo są bardzo krzykliwi, robią tylko gszefy i t. d...

Źródło choroby antysemityzmu leży, jak widzimy, w zakotwiczeniu dziecięcym idei żyda jako potwora. Gdy dziecko staje się nieco starsze, wpaja się w nie tę nienawiść do żyda jako do tego, który „ukrzyżował Chrystusa”, a w rezultacie tak zatrute dziecko staje się na całe życie nieuleczalnym antysemitą. Jest to „kompleks żyda”, który dąży się może usunąć leczeniem psychoanalitycznym, ale tego rodzaju kuracje są ściśle indywidualne i nie dadzą się masowo przeprowadzić.

Prócz tego kompleksu, wchodzi tu w grę jeszcze jeden, a mianowicie: „kompleks niższości”, to, co Niemcy tak trafnie okre-

ślają, jako „Minderwertigkeitsgefühl”.

Człowiek — nędzarz, prześladowany przez los i otoczenie lub stojący na niskim szczeblu społecznym znajduje rekompensatę dla swego poczucia zmniejszonej wartości w przeświadczeniu, że należy jednak do lepszej, wyższej rasy.

Bieg jego myśli jest następujący: „Choć ty jesteś lekarzem, czy adwokatem, jednak jesteś tylko żydem”; taka myśl krzepi i wywyższa go we własnych oczach, dając satysfakcję za doznane upokorzenia życiowe.

Prócz tych kompleksów, przyczyną antysemityzmu jest poprostu dobry interes, jaki można na nim zrobić. Toć dzięki niemu nieudolny lekarz, czy adwokat — aryjczyk pozbyć się może swego bardziej zdolnego, lecz niewygodnego konkurenta, a kupiec bez trudu i zachodu może „swój” sprzedawać gorszy towar po wyższej cenie.

Rzecz prosta, że cierpi przy tym konsument, ale to wszystko jest niczym wobec zasady: „swój do swego”, która przecież kogoś kosztować musi.

Zaś dla karierowiczów politycznych jest antysemityzm doskonałą odskocznią do zrobienia kariery.

Jednym słowem, antysemityzm ma być jedynym lekiem uniwersalnym, niby wszechpotężne panaceum, na wszelkie bolączki społeczne, odwracając od nich uwagę i służąc za piorunochron dla sprawiedliwego gniewu ludu.

Znamy i pamiętamy te metody jeszcze z czasów carskich, ale pamiętamy również do czego one doprowadziły naszego wschodniego sąsiada. Widzimy zresztą, do czego ta metoda doprowadziła i u naszego zachodniego sąsiada, gdzie ludność głoduje, otrzynując produkty żywnościowe za kartkami, jak podczas wojny, a zbyt towarów z Hitlerii, spotyka niepokonane przeszkody na wielu rynkach europejskich i amerykańskich.

Na Węgrzech, gdzie po śmierci faszysty Gömbösa społeczeństwo oprzytomniało, rozpoczęto energiczną walkę z psychozą antysemityzmu. Członek parlamentu węgierskiego hrabia Bethlen, ostro się rozprawił z dotychczasową polityką antysemityzmu, uprawianą na Węgrzech; wskazał na niepowetowane szkody moralne i materialne, jakie ta polityka przyniosła młodemu państwu i czym jej kontynuowanie groziłoby Węgrom. Zyskał powszechny aplauz. Obecnie obserwujemy tam odwrót od antysemityzmu, a prym w akcji uświadamiającej przeciw antysemityzmowi wiodą pisma katolickie, nawołujące młodzież, by wróciła do zasad nauki Chrystusowej i do miłości bliźniego.

Na zakończenie kilka słów o prognozie.

Nie ulega kwestii, że antysemityzm związany jest z ustrojem i, że tam, gdzie istotnie rządzi demokracja, tam nie ma gruntu podatkowego dla rozwoju tego patalogicznego zjawiska.

Czynnik ekonomiczny nie jest główną przyczyną tej choroby, nagminnej, lecz odgrywa on rolę raczej sprzyjającą, stwarzając w umysłach podatną dla agitacji antysemityzmu glebę.

Jedyną terapią tej choroby jest podniesienie ogólnego poziomu duchowego i materialnego mas, podniesienie poziomu kultury politycznej tych mas, od powiednie wychowanie dzieci oraz rozbrojenie duszy ludzkiej, która wzbija się wówczas na wyżyny, prowadzące ludzkość do lepszej i świetlanej przyszłości.

Doktor X.

DANCING
"TABARIN"
LUTY 1937 PREZENTUJE 3 ATRAKCJE
BEA I HENRY || DUO CORNARI || THE OKEY-BAND
VIOLANTY || p. d. Miłobach
Codziennie five z pełnym programem artystycznym.

Raj, którego się unika

Jedno-garnkowe obiady — wynalazek Trzeciej Rzeszy

Berlin, w lutym.

Już od przeszło trzech lat istnieje w Niemczech prawo, zwane „Ein Topf Gericht”. Oznacza ono nakaz spożywania w 6 miesiącach zimowych, czyli w czasie od października do marca włącznie w każdą niedzielę i świątę obiadu z jednego dania. — Dwa lata temu Hitler, zapowiadając ten nowy obyczaj, oświadczył, że cel jego jest dwójaki: 1) by zaoszczędzić w ten sposób nieco artykułów żywnościowych, 2) by warstwy niezamożne miały dowód, że klasy posiadające współczują im i chcą im pomóc, bowiem znaczna część oszczędności idzie na pomoc zimowia.

Wiele rodzin niemieckich nie ma służących i celem oszczędzenia sobie kłopotu gotowania obiadów, jadają w niedzielę i święta w restauracjach. Dlatego zwykłe w dni świąteczne są one w porze obiadowej przepełnione. Tymczasem podczas „chudych obiadów” wszystkie jadłodajnie są prawie puste. To wskazywałoby raczej na nieprzepraszanie „Ein Topf Gericht”. Z drugiej jednak strony niesłychany tłok tegoż dnia w restauracjach wie-

czorem każe przypuszczać, że to berlińczycy wygłodnieli przez „chudy dzień”, odbijają go sobie wieczorami, kiedy dodatkowe opłaty są już zniesione.

Czy ludność przestrzega przepisu o „jednym garnku”?

Inspekcja mieszkaniowa nie może dać odpowiedzi na powyższe pytanie, jeśli nie jest przeprowadzona powszechnie. Byłem w 6 mieszkaniach, ogłaszających pokoje do wynajęcia i pod pozorem chęci korzystania z kuchni, starałem się zbadać, co przyrządza się na obiad.

W dwóch wypadkach kuchnia była b. zastawiona, w dwóch waz była przepisowo jakaś zupa w jednym garnku, raz kuchnia była całkowicie pusta, bowiem właściciele byli zaproszeni gdzieś na obiad, raz wreszcie nie pokazano mi jej.

Nie można na podstawie tego powiedzieć, że przepis „jedno-garnkowy” nie jest przestrzegany przez 60 proc. Niemców, jednak niewątpliwie nie jest on równie przestrzegany skrupulatnie. Początkowo miało być to rozporządzenie tak pomyślane, że obiad w restauracjach miał kosztować normalnie, a cała nadwyżka byłaby kierowana na pomoc

zimowia. Jednak obecnie jest inaczej. Obiad w restauracji kosztuje 1 Rm., a pomoc zimowa otrzymuje tylko 30 do 40 fenigów. W jadłodajniach i garkuchniach ceny są niższe i dochodzą do 50 fenigów za obiad. Za to do konsumpcji, jak np. ciastko kosztuje o 2,5 f. drożej i t. d.

Najwięcej niezadowolonych z „Ein Topf Gericht” można znaleźć wśród kelnerów, którzy w tym dniu zarabiają normalnie 10 proc. czyli od jednego obiadu 7 fen.; demagali się oni podwyżki lub specjalnych na ten dzień premii, ale żądanie to pozostało bez uwzględnienia.

Ludzie, którzy konsumują tak „okrojone” obiady, nie protestują przeciw nim głośno. Niemiec lubi obficie zjeść, ale lubi też być... posłusznym. Znany kelner dużej restauracji mówił, że zdarza mu się podczas „chudego obiadu” słyszeć 2 — 3 protesty, i to z ust cudzoziemców.

A robotnicy?

Narodowy socjalista odpowiada: — „Tak to zbliżyło walczące dawniej ze sobą klasy”. Ale robotnik apolityczny... machnie ręką i odpowie: — „Kwatsch!”.

Z. R.

Światowej sławy tenor

BENIAMINO GIGLI

oraz

Käthe v. Nagy

w arcydziele arcydzieł

Dla Ciebie, Mario

Wkrótce „Palace”



Ministerstwo gospodarki narodowej

miałoby kierować całym prywatnym i państwowym życiem gospodarczym Polski

WARSZAWA, 4 II. (PAT). — Komisja budżetowa przystąpiła do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi do różnych części preliminarza. Wszystkie te poprawki były ugodnione z rządem.

Uchwalono m. in. wniosek p. Hutter - Czapskiego o zwiększenie wydatków części „Dług państwowe” o 8,751,563 zł. w związku z obsługą pożyczki francuskiej.

Przyjęto wniosek p. Hyli do budżetu przemysłu i handlu, ażeby przenieść 300 tys. zł. z pozycji „Popieranie produkcji przemysłu włókienniczego” na popieranie przemysłu ludowego i domowego.

Generalny sprawozdawca pos. Duch podkreślił, że preliminarz budżetowy na r. 1937-38 wykazuje wzrost w wydatkach i dochodach o przeszło 72 mil. zł., czyli o 3,2 procent. Obciążenie jednego mieszkańca jest u nas niższe, niż w jakimkolwiek innym państwie poza Rumunią. Gdybyśmy doliczyli budżety samorządu terytorialnego, ubezpieczeń społecznych, Funduszu Pracy, samorządu gospodarczego, to otrzymamy obciążenie dochodu społecznego na cele administracji w wysokości 17,7 proc.

Mimo braku pomocy z zewnątrz, własnymi siłami zdołaliśmy przezwyciężyć szereg trudności, doprowadzić budżet do równowagi i ożywić życie gospodarcze. Stało się to kosztem ofiar, które poniosła przede wszystkim ludność, utrzymująca się z pracy.

Zdrowe procesy gospodarcze wymagają przywrócenia zaufania w stosunkach obywateli względem siebie i obywateli do państwa. Wymagają one przestrzegania bezwzględnej równości wszystkich obywateli wobec prawa i przyjętych na siebie obowiązków, oraz stabilizacji instytucji prawnych, która nastąpi wtedy, gdy zostaną ustalone zasady polityki ekonomicznej, obliczone na długą metę.

Referent dochodzi do wniosku, że proces ewolucyjny, który obserwujemy, będzie musiał zakończyć się wyłonieniem nowych form, najprawdopodobniej formy ZORGANIZOWANEJ DEMOKRACJI PRZY ZACHOWANIU PEWNEGO AUTORYTATYWNEGO USTROJU, zabezpieczającego w sposób trwały interesy państwa.

Bankructwo liberalizmu?

Teoria, iż tylko liberalizm jest w stanie zabezpieczyć dobrobyt społeczeństwa — okazała się fałszywa. Zawładł również w praktycznym wykonaniu socjalizm.

Wojna światowa, przesilenie gospodarcze wytworzyły nowy system gospodarowania, będący negacją chaosu, wytworzonego przez gospodarkę wolno-kapitaлистyczną i zmierzający przede wszystkim do uporządkowania procesów produkcyjnych i realizacji ideału sprawiedliwości społecznej przez zabezpieczenie należytego podziału dóbr. System ten nosi często nazwę gospodarki planowej. Dobro narodu jest w nim najwyższym prawem, a zabezpieczenie wszystkim obywatelom pełni kulturalnego i materialnego rozwoju — najwyższym nakazem.

Planowość w Polsce

Uwzględniając specjalne warunki państwa polskiego, musimy zdecydować się na trwałą politykę ekonomiczną, według planu obliczonego na długi okres czasu. Celem jej musi być stworzenie warunków do podniesienia dochodu społecznego i potencjału gospodarczego Polski.

Nie możemy opierać się na systemie klasycznego liberalizmu, do czego wzdychają niektórzy publicyści oraz sfery przemysłowe, gdyż dla tego systemu nie istnieją momenty demograficzne, które w Polsce są tak ciężkie.

Nie może być również mowy o realizowaniu u nas programu socjalistycznego. Idea socjalistyczna okazała się za słabą dla organizacji życia gospodarczego i podniesienia ogólnego dobrobytu. Toteż siłą rzeczy narzuca się system

PLANOWEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

stosowany dziś praktycznie przez wszystkie niemal państwa. Mimo niesympatycznej swej formy dał on pożyteczne wyniki. W czasie ostatniego kryzysu udoskonalił się i wysubtelnił.

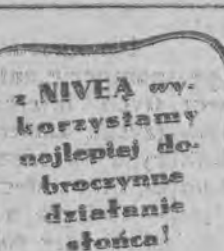
W polityce wewnętrznej państwo, czuwając nad równowagą społeczną i rozwojem poszczególnych dziedzin życia gospodarczego musi przede wszystkim zabezpieczyć należyte warunki pracy rozwoju zdrowej inicjatywy prywatnej. Dalsze rozszerzanie działalności etatystycznej powinno mieć miejsce tylko tam, gdzie chodzi o zaspokojenie potrzeb ogólnopolskiego znaczenia, niedostatecznie zaspakajanych przez przedsiębiorczość prywatną. Planowa gospodarka narodowa będzie musiała pogodzić dwie sprzeczne dotychczas tendencje: inicjatywę prywatną z gospodarką etatystyczną.

Kontrola produkcji

Nie zaszkodzi, gdy poza akcją dotychczas prowadzoną, państwo głębiej wejdzie w gospodarkę niektórych przedsiębiorstw skartelizowanych, gdy interesuje się bliżej działalnością niektórych spółek akcyjnych, kosztami produkcji w poszczególnych działach gospodarstwa oraz kosztami kredytu, którego pożądanie jest zagadnieniem palącym. Udział pracy i kapitału w kosztach produkcji w przemyśle skartelizowanym razi swym stosunkiem. Kapitalizm wolny jak i zorganizowany musi być kontrolowany i regulowany przez państwo. Kontrola nad nowymi inwestycjami, ich celowością, nad kosztami produkcji i cenami, opieką nad rozwojem siły nabywczej ludności, kontrola nad importem i eksportem — to nieodzowne zadanie polityki



Krem Nivea od zł. 0,40 - 2,00
Ciepły Nivea od zł. 1,- - 3,50



gospodarczej. Politykę rządu obecnego zarówno finansową, jak i ogólną - gospodarczą ocenić należy jako dodatnią.

Jakikolwiek będzie plan dalszego działania przez długie lata będzie palącym

ZAGADNIENIE POPULACYJNE.

Przeludnienie wsi nie będzie mogło być rozwiązane w drodze nawet najbardziej radykalnej reformy rolnej.

Nadmiar ludności wiejskiej po zakończonym procesie parcelacyjnym będzie musiał być wchłonięty przez miasto. W tym stanie rzeczy zagadnienie INDUSTRIALIZACJI KRAJU staje się zagadnieniem naczelnym.

Sprawozdawca porusza następnie zagadnienie etatyzmu w Polsce. Uderza tu marta rento wnoszą przedsiębiorstw państwowych, nie dochodząca nawet do jednego procentu zaangażowanego przez państwo kapitału.

Tragedia etatyzmu

Tragedią przedsiębiorstw państwowych jest, że sprawowanie władzy przeważa nad nastawieniem gospodarczym. Bardzo często zdarza się, że do służby mającej do czynienia z dostawami, sprzedażą i t. p. idzie nieraz człowiek wygodny, ale zato sprytny, niestety tylko dla siebie, lecz nie dla instytucji, którą ma obsługiwać. Cały spryt wysiła na to, aby kosztem tej instytucji najlepiej urządzić sobie i swoją rodzinę. Trzeba sobie raz powiedzieć, iż

w służbie publicznej skromność nie hańbi, a reprezentacja na cudzy koszt — jest karygodna.

Tak samo trzeba powiedzieć, iż ideowość sięga tylko do pewnej granicy uposażenia z funduszy publicznych. Sytuacja przedsiębiorstw państwowych nie jest beznadziejna i aparat biurokratyczny jest zdolny do poprawy.

Ministerstwo gospodarki

Z chwilą, gdy zagadnienia ogólnego - gospodarczego wymagają jednolitego kierownictwa, trzeba stworzyć jednolity organ, a mianowicie: MINISTERSTWO GOSPODARSTWA NARODOWEGO.

Dotychczasowy komitet ekonomiczny ministrów jest niewystarczający o tyle, że nie posiada inicjatywy. Ministerstwo to miałoby jednocześnie nadzór nad samorządem gospodarczym i państwowymi instytucjami kredytowymi, podległoby zaś premierowi, albo gdyby on nie był ekonomistą — wicepremierowi.

Przechodząc do omówienia ustawy skarbowej na r. 1937-38 sprawozdawca podkreśla, iż jest on z małymi zmianami powtórzeniem postanowień tegoż ustawy skarbowej. Nowe są artykuły, ograniczające możliwość powiększania funkcjonariuszów administracji cywilnej ponad ilość ustaloną w budżecie i upoważniające ministra skarbu do przedłużenia poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń do 31 marca 1938 r. Ponieważ forma przedłużenia tego ważności tego podatku nie znajduje prawnego usprawiedliwienia i jest wadliwa z punktu widzenia konstytucyjnego, referent proponuje przeredagowanie wspomnianego art. w następujący sposób: przedłuża się moc obowiązującą omawianego dekretu do 31 marca 1938 roku.

Pos. Duch wniosł o przyjęcie ustawy skarbowej z tą zmianą.



Nasza przyszłość nie nasuwa obaw!

Min. Kwiatkowski zapowiada ulgi podatkowe i uproszczenie działalności egzekucyjnej w urzędach skarbowych

Na zakończenie debaty komisji budżetowej wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił obszernie przemówienie programowe.

Pierwszą część przemówienia p. wicepremier poświęcił sprawom polityki budżetowej, podkreślając pozytywne skutki dokonanych w tej dziedzinie osiągnięć dla życia gospodarczego kraju.

Do chwili obecnej zamknęliśmy trzy czwarte roku budżetowego, ale najtrudniejszy okres budżetowy — to właśnie ostatni kwartał. To też i w r. b. rezultaty ostateczne rozstrzygną się dopiero w tym kwartale, a trudność dociągnięcia równowagi i w tych miesiącach są poważne.

Polityka budżetowa

W zakończeniu tej części swojej mowy p. wicepremier zaryso-

wał następujące wskazania programowe:

Pamiętaj!

WOLANOW

stałe wzbogaca!

1) rząd winien otrzymać zgodę nie ze swoim przedłożeniem, lecz od parlamentu dyrektywę „budżetu zrównoważonego”.

2) winna być skrytyczowana opinia co do konieczności niezwykłej ostrożności w budowie wydatków budżetów publicznych, a zagadnienie oszczędności w wydatkach winno być wzmożone, a nie osłabione przez wiarę w poprawiającą się koniunkturę.

3) podobnie nie powinny być lekkością i przedwcześnie niższe dochody państwa, aż do stanu dowodnie stwierdzone, że równowaga budżetu posiada charakter niewątpliwy i trwały. Proces ten powinien być się dokonać w ciągu następnego okresu budżetowego. Zmarnowanie ofiar, którym dochodzimy do równowagi, byłoby błędem wprost historycznym.

4) to też min. Kwiatkowski przeczytuje sobie za obowiązek, związany z funkcjami ministra skarbu, w okresie najbliższym przedstawić się zdecydowanie wszelkiemu nieopatrzonemu rozwojowi wydatków, jak i tendencji ograniczenia dochodów państwa.

W drugiej części swego przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski omówił aktualną sytuację finansową w świetle polityki budżetowej i skarbowej.

Okres ubiegły, w którym prowadziliśmy walkę o początki odbudowy gospodarstwa publicznego i prywatnego nie należał do szczególnie łatwych. Rok 1936 był okresem dalszych głębokich perturbacji i ewolucji na światowym rynku.

Wbrew ogólnikowym deklaracjom politycznym, sytuacja na światowym rynku pieniężnym kształtuje się bardzo niejednoli-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Nasza przyszłość nie nasuwa obaw!

(Dokończenie)

cie i dlatego wiara w generalną, międzynarodową stabilizację walutową i w trwały pokój gospodarczy, tak nierozdzielnie związany z pokojem politycznym, na razie jest dość słaba.

P. wicepremier przedstawił rozwój wydarzeń na rynku finansowym w poszczególnych krajach, wykazując, że nie wszędzie sytuacja kształtowała się w roku ub. pomyślnie. Cały szereg państw z Francją i Niemcami na czele przeprowadził poważne lokaty pożyczek wewnętrznych, głównie na cele wzmocnienia obrony państwa.

Przelamany odpyw złota

Spokojna, poważna polityka walutowa i budżetowa Polski — przyniosła nam szereg nieco pomyślniejszych objawów pod koniec 1936 r. Zarządzenia nadzwyczajne — w zakresie reglamentacji towarowej i dewizowej — były u nas wynikiem potrzeby, a nie doktryny i dlatego łatwiej niż gdzieś indziej szarmonizowały się z potrzebami życia i gospodarstwa polskiego. Poza tymi nieodpartymi koniecznościami czyniliśmy wysiłki, by uchronić naszych obywateli przed wszelkimi niespodziankami, by jak najmniej nacisków mechanicznych stosować w sprawach gospodarczych, by zabezpieczyć normalny import surowców i maszyn, by wywlazać się jak najskrupulatniej ze wszystkich nowych umów i zobowiązań walutowych, zawieranych w nowych stosunkach, czy to przez obywateli, czy też przez państwo. To też stopniowo zjawily się coraz wyraźniejsze tendencje defetazyacyjne na rynku wewnętrznym, a nasza instytucja emisyjna wzmocniła się wcale poważnie. Linie odpywu złota i dewiz tocząca się od szeregu lat w dół, przelamaliśmy już wcześniej, za nim zaszedł fakt jednorazowego zakupu złota we Francji z nowej pożyczki na sumę 100 milionów zł. W ten sposób wyrównaliśmy w ciągu ostatnich 6 miesięcy, i to z nadwyżką, cały odpyw złota, który dokonał się w r. 1935 i w pierwszej połowie 1936 roku.

Pewną poprawę notujemy i w innych pozycjach naszego bilansu płatniczego.

Pod koniec roku, a jeszcze wyraźniej w ciągu stycznia, zarysował się też proces powrotu pieniędzy do instytucji finansowych. Banki państwowe, jak B. G. K., P. K. O., P. B. R. wykazały dużą płynność i znaczny napływ pieniędzy.

W okresie od maja do grudnia 1936 r. niezależnie od obrotów kompensacyjnych Bank Polski i banki dewizowe przydzielili dewiz na sumę 446.6 milionów zł. z tej kwoty przypadło średnio na zakup surowców 57.6 procent.

Prowizorycznie zestawiony preliminarz dewizowy na pierwszy kwartał 1937 roku wskazuje, że opanowanej równowagi nie utracimy. Trudniejszym nieco będzie dopiero kwartał następny.

Dziedzictwo deficytów

Minister ustalił następnie wytyczne, które przyswieceć mają polityce w dziale wzmocnienia sytuacji finansowej:

1) naczelnym dążeniem jest przywrócenie zaufania i wiary w skuteczność polskiej polityki finansowej. Na zaufaniu tym oparą się procesy defetazyacyjne, wzmacniające równocześnie dynamikę Banku Polskiego i obroty gospodarcze.

2) miarodajnym drogowskazem naszej polityki finansowej jest jednak interes Polski, jej własna racja stanu, przebijająca z tendencji równowagi bilansu płatniczego i jej szczególne warunki ekonomiczne.

3) dziedzictwo kryzysu i deficytów ciąży silnie i nadal nad naszym rynkiem pieniężnym. Ze względu na nadzwyczajne potrzeby, dotyczące wzmocnienia obrony państwa, odprężenia bezrobocia, uprzemysłowienia Polski — odbudowa swobody działania rynku pieniężnego może się odbywać tylko stopniowo. Ograniczamy silnie eksploatację rynku pieniężnego przez instytucje państwowe, dążąc do wzmocnienia prywatnego aparatu finansowego i do wzmocnienia jego płynności.

4) wreszcie należy stwierdzić w imię konieczności powrotu do normalnych stosunków pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, iż likwidacyjne procesy oddłużeniowe muszą być jak najrychlej zakończone. Przecięcie tych procesów leży w interesie całego zdrowego rolnictwa.

Ułgi kapitałowe

Minister skarbu zaprojektował więc konkretnie pewien plan

UŁG KAPITAŁOWYCH oraz ulg przez umorzenie odsetek w stosunku do dłużników indywidualnych w zakresie kredytu krótkoterminowego, a także w stosunku do spółdzielczości w P. B. R. w zakresie kredytu długoterminowego, w zakresie innych tytułów — razem na 45 milionów zł. i na tym zamknąć definitywnie i ostatecznie politykę oddłużeniową.

5) w nadchodzącym roku łącznie z poprawą gospodarczą i wzmocnieniem rynku pieniężnego zamierzone są prace, zmierzające ku dalszemu uporządkowaniu stosunków w instytucjach finansowych. Zamierzone są prace, zmierzające do stopniowego wzmocnienia i

USANOWANIA INSTYTUCJI KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO.

W trzeciej części mowy min. Kwiatkowski omówił kompleks zagadnień podatkowych i kwestię stosunków między płatni-

kiem i urzędami skarbowymi, jak również zagadnienia personalne.

Od lat słyszy się narzekania na brak oparcia dokonywanych wymiarów na prawdzie materialnej, na braki w organizacji pracy władz skarbowych, przejawiające się w ściąganiu należności już zapłaconych, powolnym załatwianiu odwołań, nierównym traktowaniu różnych kategorii obywateli, a wreszcie na zbytnią mnogość i skomplikowanie ustawodawstwa podatkowego.

Rok 1936 był okresem dalszej pracy w kierunku usuwania zbytniego formalizmu w postępowaniu podatkowym i dostosowania przepisów do potrzeb i rzeczywistości życia gospodarczego.

Wiele braków wynikało z niezwykłego przeciążenia władz skarbowych, operujących personelem urzędniczym, przemęczonym, przedenerwowanym i stosunkowo źle płatnym. Ani **ZBYT GŁĘBOKIEJ REFORMY SYSTEMU PODATKOWEGO**, ani znaczącego zwiększenia etatów urzędniczych i podwyższenia ich poborów — nie możemy jeszcze przeprowadzić bez uniknięcia konkretnej groźby ponownego zawalenia równowagi budżetowej. Musimy iść etapami ku reformie. Nie mniej jednak właśnie w r. 1936 dokonano dużego wysiłku w depczamencie podatkowym w kierunku uproszczenia techniki rachunkowej i egzekucyjnej w urzędach skarbowych.

Zmiana psychiki

1) Za zagadnienie naczelnie wielokrotnie ważniejsze od reformy przepisów materialnych, uważać należy oddziaływanie na zmianę psychiki w sprawach podatkowych i to zarówno w urzędach skarbowych, jak i w społeczeństwie. Dowolność interpretacji przepisów, typowo prokuratorzeskie podchodzenia do zeznań najsolidniejszego i najpatriotyczniejszego obywatela, nieliczenie się z sytuacją płatcego podatku, jak gdyby źle ukrywana niechęć wobec każdego deklarującego większy dochód obywatela — są czynnikami tak samo zgnębnymi dla polityki podatkowej, jak nie rzetelność podatkowa obywateli.

2) nie można zacieśniać zagadnienia struktury podatkowej do skutków natury fiskalnej. Zadanej wątpliwości ulegać nie może prawo i obowiązek współczesnego państwa do korygowania rozpiętości indywidualnych dochodów przy pomocy skali podatkowej.

3) wobec olbrzymich zadań instrument podatkowy musi uwzględnić potrzeby programowe i planowego rozwoju gospodarczego. Uwzględnienie elementów państwowo-gospodarczych może się dokonać tylko przy solidarnym wysiłku większości społeczeństwa, przy uznaniu zasady powszechności opodatkowania, przy uznaniu zasady równości wobec obowiązku podatkowego, korygowanej jedynie faktycznym położeniem materialnym jednostki.

4) zanim jednak skonkretyzują się materialne i psychiczne fundamenty dla głębszej reformy, musimy przeprowadzać dożne zmiany, usprawniające działalność wymiarową, egzekucyjną i buchalteryjno-kasową urzędów skarbowych, z uwzględnieniem bieżących potrzeb gospodarstwa społecznego.

Urzednicy są uczciwi!

5) ponadto skierowana została szczególna uwaga na zagadnienie personalne w tym dziale służby skarbowej, który ma najbardziej bezpośredni kontakt ze społeczeństwem. Aparat urzędniczy skarbowy jest w swej całości uczciwy, sumienny, niezwykle pracowity i patriotyczny. Pełni on swe funkcje z dużym poświęceniem w warunkach nie tylko materialnie, ale i moralnie trudnych. Jednostki zaś wykraczające przeciwko tym zasadom, a takie muszą się znaleźć, są tepione z całą surowością i bez żadnych względów na stopień służbowy, przyjaźń, koleżeństwo, czy nawet zasługi.

Czego możemy oczekiwać?

W ostatniej części swego przemówienia min. Kwiatkowski poruszył zagadnienia specjalne, które muszą mieć konsekwencje w rozwoju spraw gospodarczych w okresie najbliższym.

Czego możemy się spodziewać praktycznie po r. 1937?

Wydaje się, iż ceny agrarne mają przed sobą perspektywę raczej pomyślną, ruch budowlany niewątpliwie będzie bardzo znaczny, korzystając on będzie w r. 1937 jeszcze ze wszystkich przywilejów podatkowych. Należenie prac inwestycyjnych będzie znacznie większe, niż w roku 1936. Na tej podstawie i konsumpcja i rentowność w rolnictwie i przemyśle muszą wzrosnąć. To też chęć do lokat inwestycyjnych w życiu prywatnym musi się spotęgować. Możliwy więc ze względu na przynajmniej optymistycznym patrzeć na najbliższą przyszłość.

Ale są i pewne niebezpieczeństwa i pewne warunki, zlekceważenie których znacznie sparaliżuje możliwe korzyści.

Poza założeniem względnego **SPOKOJU SOCJALNEGO** W KRAJU,

największym niebezpieczeństwem jest wybujała tendencja podwyższania cen.

Zwyżka cen i płac

Od grudnia ruch zwyżkowy niektórych artykułów, przeważnie nieskartelizowanych, lub co gorzej „kryptoskartelizowanych” rozwija się w tempie nie usprawiedliwionym warunkami obiektywnymi.

Szybkie inkasowanie zwyżki koniunkturalnej w formie spekulacyjnej zwyżki cen, może spowodować nowe, bardzo krytyczne komplikacje.

Rząd uczyni co do niego należy. W miarę gospodarczych konieczności, postawione będą do dyspozycji: pewien zapas walut dla celów importu i chwilowe niżki celne i zezwolenia importowe i nacisk na rozwiązywanie karteli. Jednakże bez rzetelnego współdziałania społeczeństwa i prasy właściwe rezultaty nie zostaną osiągnięte.

Rząd domaga się od przemysłu i od handlu współdziałania w utrwaleniu koniunktury, a nie nieświadomego oczywiście przeciwdziałania. Powolny rozwój cen i powolny rozwój zarobków, dadzą więcej korzyści społeczeństwu, niż okres choćby silnej, ale krótkiej fali koniunkturalnej.

Drugim warunkiem—to zwrócenie bacznej uwagi na rozwój handlu zagranicznego. Nie powinniśmy sprowadzać towarów, które możemy u siebie wyprodukować, lub własną produkcją zastąpić.

Stąd waga zagadnienia surowcowego Polski. Musimy ograniczać systematycznie metodami gospodarczymi i import produktów spożywczych i

CZĘŚĆ IMPORTU WŁÓKNA i import niektórych surowców, maszyn czy urządzeń. Z drugiej strony winniśmy z całym uporem pracować nad rozwojem eksportu.

Na zakończenie oświadczył min. Kwiatkowski:

— Obecnie mamy w ręku stosunkowo poważne aktywa, większe, niż mogliśmy przypuszczać rok temu, które możemy użyć na korzyść naszego państwa i na rodu. Nie potrzebujemy dziś już koncentrować całego wysiłku na negatywnej walce w obronie przed zalewem kryzysu. Możemy już pracować pozytywnie i wzmacniać zarówno nasze gospodarstwo jak i nasze zdolności obronne. A gdybyśmy potrafili dołączyć do tych konkretnych materialnych odpowiednią podbudowę psychiczną - polityczną, to rezultaty, wedle mego głębokiego przeświadczenia, mogłyby się spotęgować i wielokrotnie.

Ulice imienia Daszyńskiego i Kopcińskiego

Przemianowanie ulic Przejazd i Zagajnikowej

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego posiedzenie komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym znajdowało się wiele spraw. Kwestia emerytur dla b. członków zarządu miejskiego (emerytury dla b. prez. Ziemińskiego, wiceprez. Rapańskiego i Wielńskiego, oraz ławników Kuka, Smolika, Joela i in.) została na wniosek większości socjalistycznej odroczone do następnego posiedzenia komisji.

Następnie rozpatrzono sprawę przemianowania ulicy Przejazd na ul. Daszyńskiego. Przedstawiciele endecji uznali wniosek ten, jako demonstrację PPS-u i ustosunkowali się doń negatywnie. Mimo to wniosek w sprawie przemianowania ulicy Przejazd został większością głosów uchwalony.

Tak samo uchwalony został wniosek w sprawie przemianowania ulicy Zagajnikowej na ul. Sen. Kopcińskiego.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek endecji w sprawie przemiano-

wania ulicy Leszno na ul. sierż. Bujaka.

Przedstawiciele zarządu miejskiego wyjaśnili, że ul. Leszno została niedawno przemianowana na ul. im. gen. Żeligowskiego i że wobec tego powtórne przemianowanie tej ulicy nie miałoby żadnego sensu.

W większością głosów wniosek odrzucono. Wobec tego endecy wysunęli nowy wniosek, aby im. ś. p.

Bujaka nazwano ul. Podlesną.

W większością głosów postanowiono wniosek ten skierować na posiedzenie plenum rady miejskiej.

W końcu posiedzenia postanowiono wezwać magistrat do wybudowania wiaduktu kolejowego na ul. Srebrzyńskiej. Wiadukt ten byłby wybudowany na wzór wiaduktu w Koluszkach, t. zn., że służyłby tylko dla ruchu pieszego.

Do kazamat niemieckich

wywozi się więźniów politycznych z Gdańska

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród ludności gdańskiej dużej wrażenie wywołała informacja, że więźniowie polityczni wywożeni są z Gdańska do Niemiec.

W ostatnich tygodniach odeszło kilka takich partii do różnych więzień niemieckich.

Wśród przewożonych są na-

wet i tacy, którzy są skazani za ledwie na jeden miesiąc.

Osadzono ich w miejscowości Schemm w Prusach Wschodnich. Wobec wysłania wielu więźniów do Niemiec, w więzieniach gdańskich zrobiło się luźno.

Ludność uważa to za zapowiedź nowej fali teroru i aresztowań.

Wichrzyciele z lewa i z prawa winni być z jednakową bezwzględnością unieszkodliwiani

WARSZAWA, 4 2. (PAT). — Dzisiejsze swe obrady komisja budżetowa senatu poświęciła preliminarzowi budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdanie wygłosił senator Gołuchowski, który wskazał na ciężką i odpowiedzialną rolę, jaką w chwili obecnej spełnia ministerstwo spraw wewnętrznych.

M. m. referent omówił rolę prasy w społeczeństwie, przypominając niedawne słowa pana premiera. Rządowi przysługuje, według referenta, ingerencja wszędzie tam, gdzie krytyka przekracza dozwoloną miarę, ale konfliktów nie powinny nabierać cech represji. Dla należytego uregulowania stosunków między prasą i władzami konieczne jest załatwienie ustawy prasowej.

Szczupły budżet policji

Następnie po omówieniu zagadnień spowracających, budowlanych i innych, referent przeszedł do spraw policji państwowej, podnosząc i tu konieczność odciążenia jej od szeregu prac. Preliminowane zwiększenie etatów jest niewystarczające wobec wzrastających zadań policji, a budżet policji jest za szczupły.

Karzaca dłoń rządu

Po referacie kilku senatorów zadało krótkie pytania.

M. m. zabrał głos sen. Fe-
trażycki, który poruszył spr-

Wiec Trockiego ...przez telefon

LONDYN, 4 2. (Tel. wł.). — Z Nowego Jorku donoszą, że na dzień 9 lutego zwołany tam został oryginalny wiec. Przema-
wiać będzie na nim Trocki, ale nie ukazując się słuchaczom osobiście, lecz przez telefon z Meksyku.

Trocki wygłosił dwa przemówienia, jedno w języku angielskim, a drugie w języku rosyjskim, każde z tych przemówień trwać będzie 45 minut.

Trocki odpowie na oskarżenia, wytaczane przeciw niemu w ostatnich dwóch procesach moskiewskich.

Skazani za przekroczenia dewizowe

CHORZÓW, 4 2. (PAT). — W sądzie okręgowym w Chor-
zowie odbyło się dziś kilka rozpraw o przekroczenia dewizowe, w wyniku których sąd skazał za nielegalne przewożenie pieniędzy zagranicę Jana Wąsa, obywatela niemieckiego z Bytomia i Adolfa Słowika z Nowego Bytomia na 8 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny. Pięć osób skazano po 6 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny i jedną na tysiąc złotych grzywny.

„Dzień bez żydów” na uniwersytecie Stefana Batorego

Wileński koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:
Wczorajszy dzień „bez żydów” na uniwersytecie S. B. minął po szeregu drobnych incydentów. Kilku studentów żydów potur-
bowano.
Na ogół liczba studentów tego dnia była minimalna. Studenci en-
depcy wydali odezwe, w której występują przeciwko rektorowi,

wę wysyłania do Berezy mło-
dziej, zamieszanej w zajęcia
antyżydowskie. Jest on raczej
za załatwianiem tych spraw
na drodze sądowej, uważając,
że sposób ten przyczyni się do
uspokojenia umysłów.

Senator Marian Malinowski
poddał krytyce postępowanie
niektórych starostów, zaznacza-
jąc, że starostowie powinni
być przede wszystkim opiekun-
ami pokrzywdzonych.

Mówca oświadcza, że dotych-
czas zdrowy instynkt narodo-
wy bierze w społeczeństwie górę.
Wreszcie w sprawie Berezy
sen. Malinowski zacytował pe-
wną odezwe młodzieży akade-
mickiej polskiej, nawołującą do
walki z żydami i oświadczył,
że

**RZĄD MUSI MIEĆ MOŻNOŚĆ
UNIESZKODLIWIENIA WICH-
RZYCIELI**

zarówno komunistycznych, jak
i narodowych.

Blokada uniwersytetu

Na zakończenie obrad nad
preliminarzem budżetowym mi-
nisterstwa spraw wewnętrz-
nych zabrał jeszcze głos prezes
rady min. i min. spraw wewr-
gen. Stawoj - Składkowski, któ-
ry m. in. w odpowiedzi nie-

którym senatorom powiedział:

Co do blokady uniwersytetu
pan senator powiedział — zre-
szta z uczuciem bólu — łatwo
to można było zauważyć, że po-
leja była brutalna. P. senator
był łaskaw wziąć jeden wyci-
nek z całej akcji. Te belki, ka-
mienne, wyrwane futryny, któ-
re leżały na oknach gmachu,
który musiała zdobywać poli-
cja, nie były tam wcale jako
ozdoby ornamentacyjne.

To wszystko znajdowało się
w ruchu ciał kosmicznych, na-
wet wtedy, kiedy policja już
weszła i siłą okupujących usu-
wała.

Czy pan myśli, panie senato-
rze, że w tego rodzaju akcji
może być mowa o łagodnym
traktowaniu? W takim razie
w salonie nigdy nie możnaby
rozmawiać o tym, co ludzie
mówili, gdy się pobili na kle-
pisku, bo wtedy jest pomieszane
nie pojęć.

Przysli zrobić awanturę

To było coś na wzór obrony
średniowiecznego miasta tak,
że policja musiała przeprowa-
dzić do końca swój ciężki obo-
wiązek. A więc dla czego ci mło-
dzi ludzie mówią panu tylko o
jednym fakcie. Niech pan se-

Ciągnięcie się zbliża

Zapamiętaj zaopatrzyć się w los słynnej kolektury

N. Jalka

Piotrkowska 22, Piotrkowska 66, Nowomiejska 1
gdzie stale padają wielkie wygrane.

Zamówienie i stowne z łatwizną się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 600.9131a.

Zadania kolonialne Niemiec

rozbijają się o nieustępliwe stanowisko Anglii

BERLIN, 4 2. (PAT). Zaga-
dzenie kolonialne po mowie
kanclerza wysuwa się coraz
bardziej na czoło aktualnych
problemów polityki Rzeszy.
Chociaż w Berlinie zaprzeczają
jakoby Ribbentrop wieść miał
ze sobą specjalny memoriał
w tej sprawie, nie należy wątpić,
że otrzymał on ściśle wskazów-
ki w tej sprawie. Potwierdzenia
tego wniosku dopatrzeć się mo-
żna w unikaniu kategorycznego
zaprzeczenia szerzonych na ten
temat zagranicą pogłosek.

Poza tym krąży w Berlinie
pogłoski o możliwości współ-
pracy Niemiec w komisji roz-
działu surowców.

W tutejszych kołach poli-
tycznych orientują się, że roz-
wiązanie powyższego problemu
nie będzie zbyt łatwe. Z faktu,

że min. Eden, odpowiadając na
interpelację w sprawie kolonii
powołał się na komunikat mo-
cstw locarniejskich z 23 lip-
ca, wynika jednak, że rząd an-
gielski wiąże ściśle to zagadnie-
nie z poprzednią realizacją głów-
nego celu wysiłków wszystkich
narodów europejskich — kon-
solidacji pokoju w drodze ogó-
lnego układu.

Stanowisko Niemiec zdaje się
odbiiegać nieco od powyższego
ujęcia i unikać raczej bezpośred-

dniego wiązania obu zagadnień.

Druga trudność zdaje się pole-
gać na dotychczasowych nastro-
jach opinii mocarstw zachod-
nich. Stanowisko Francji, wed-
ług przypuszczeń kół berliń-
skich, byłoby raczej pozytywne
w stosunku do zadań niemiec-
kich, natomiast stanowisko opi-
nii brytyjskiej w stosunku do
projektów oddania jakiegokol-
wiek części raz obsadzonego te-
rytorium będzie nieustępliwa.

Bojkot towarów z Niemiec propagują robotnicy amerykańscy

NOWY JORK, 3 lutego. (Tel.
wł.) — Na zebraniu robotniczym
w Nowym Jorku, które zgroma-
dziło ponad 50 tys. osób wygło-
sił przemówienie przewodniczą-
cy federacji robotniczej William
Green. Przemówienie to, bardzo
żywo oklaskiwane i przyjęte z
ogromnym entuzjazmem zakoń-

czył następującymi słowami:

„Wzywam wszystkich ucze-
wie myślących obywateli Amery-
ki do bojkotu towarów z Nie-
miec tak długo, dopóki Hitler
nie porzuci swej polityki nie-
tolerancji, nienawiści i prześladowania
w stosunku do mas robotniczych
i żydów”.

Prof. Feliks Halpern

lekcje gry fortepianowej

Warunki przystępne.

AL. KOSCIUSZKI 53.



Do Berezy

Warszawski koresp. „Głosu Pa-
ranego” telefonuje:

Z Płocka wywieziono do Bere-
zy Romana Iwanickiego i Adama
Klonowskiego.

Przemówienie p. wicepremiera dziś przez radio

Dziś rano o godz. 10-ej przystępuje
sejmowa komisja budżetowa do
obrad nad 2-ma niezwyklej donio-
słości projektami ustaw, dotyczą-
cymi inwestycji gospodarczych i
obronnych. Oba te projekty, zgło-
szone do parlamentu przez rząd
wzbudziły zainteresowanie nie tylko
w kołach parlamentarnych, ale i
w najszerszych sferach społeczeń-
stwa. Chcąc uprzywilejować wszystkim
przebieg debat, Polskie Radio dą-
ży o godz. 10-ej rano transmitować
będzie przemówienie programowe
wicepremiera Eugeniusza Kwiat-
kowskiego na wszystkie rozgłośnie
polskie.

Dyplomaci

przedstawili się królowi
Jerzemu VI

LONDYN, 4 2. (PAT). Dziś
odbyło się w pałacu Bucking-
ham wręczenie listów uwierzy-
telniających królowi Jerzemu
VI przez korpus dyplomatyczny,
akredytowany przy dworze
św. Jakuba. Wręczenie listów
odbyło się zbiorowo i bez spe-
cjalnego ceremoniału lub prze-
mówień. Najpierw składali swe
listy ambasadorowie według
starszeństwa, następnie posła-
wie. W czasie uroczystości o-
becny był minister spraw za-
granicznych Eden.

Proces o depozyt Banku Abisyńskiego

LONDYN, 4 2. (PAT) — Pom-
ędzy Bankiem Egipskim a Bankiem
Włoskim w Addis Abebie toczy
się proces o depozyt b. Banku Abi-
syńskiego, znajdujący się w Banku
Egipskim. Bank Egipski odmawia
wydania tego depozytu Bankowi
Włoskiemu, którego nie uważa za
prawonabywcę Banku Abisyńskie-
go. Adwokat strony egipskiej
oświadczył, iż podbój Abisynii nie
został uznany przez ligę narodów
i przez rząd brytyjski.

Praczkę niemiecką pod kontrolą państwa

BERLIN, 4 2. (Tel. wł.). — Fra-
ncje niemieckie otrzymały — w
związku z realizacją planu czter-
letniego i t. zw. walki z marno-
trawstwem — polecenie jak najba-
dziej starannie obchodzenia się z
bielizną. Odpowiedni okólnik zwró-
ca uwagę, że umyślnie uszkodzenie
lub zniszczenie bielizny uważać na-
leży za sabotaż i będzie karane.
Sabotaż ten będzie kara-
ny.

Zatwierdzony wyrok w sprawie „Piomyka”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W warszawskim sądzie apelacyjnym była wczoraj ponownie rozpatrywana sprawa redaktora odpowiedzialnego IKC, oskarżonego o zniesławienie redakcji „Piomyka”. Sąd apelacyjny wyrok uniewinniający pierwszej instancji zatwierdził.

„Lusifania”

ma być wydobyta

BERLIN, 4. 2. (Tel. wł.). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że na wiosnę r. b. podjęte być mają próby wydobywania zatopionego w czasie wielkiej wojny parowca transatlantyckiego „Lusitania”. Miejsce, gdzie leży parowiec, jest dość dokładnie wiadome.

100.000 kg. pomarańcz rzuconych w morze

BUKARESZA, 4. 2. — W związku z nowymi przepisami przewozu węgry importarzy owoców południowych, nie mogąc uzyskać zniżkowych cel, wrzucili do morza w Constanca 100.000 kg. pomarańcz.

Katastrofa samolotu „Daily Express”

LONDYN, 4. 2. (PAT) — Przypiębiające wrażenie wywołał w kołach prasowych tragiczny wypadek katastrofy samolotu dziennika „Daily Express”.

Samolot ten wystartował we wtorek, aby dokonać inspekcji nowej trasy pasażerskiej komunikacji lotniczej z Londynu ku północy Anglii i Szkocji. W samolocie tym oprócz pilota znajdowało się 3 członków redakcji „Daily Expressu”. O samolocie tym zaginęł wszelki ślad i dopiero dziś szczątki spalonego samolotu i 4 trupy znaleziono w południowo-zachodniej części Szkocji.

Dziennikarze prostują orzeczenie Polskiej Akademii Literatury

WARSZAWA, 4. II. (PAT). — Wydział wykonawczy związku dziennikarzy R. P. komunikuje: „Związek dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej wystosował na ręce senatora Wacława Sieroszewskiego, prezesa Polskiej Akademii Literatury następujący list:

W orzeczeniu, wydanym przez Polską Akademię Literatury w sprawie członka Akademii p. W. Rzymowskiego, znajduje się m. in. ustęp następujący:

„Zważywszy... że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem, sformułowanym przez publicystę bez podania źródła...”

Ta publicznie wyrażona — być może, w pośpiechu — opinia Akademii, przytoczona w konkretnym wypadku jako okoliczność łagodząca, dać może podstawę do interpretowania jej w sposób, że w pracy dziennikarskiej w ogóle, a więc także w publicystyce, korzystanie z cudzej pracy bez cytowania źródła jest zjawiskiem normalnym i tolerowanym.

Wydział wykonawczy Związku dziennikarzy R. P. stwierdza, że zaprzetywanie to jest mylne i dla zawodu dziennikarskiego u-

Konferencja Eden-Raczyński

dotyczyła zagadnień interesujących Anglię i Polskę

LONDYN, 4. 2. (PAT). Minister spraw zagranicznych Eden, który w sobotę udaje się na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy na południe Francji, odbył wczoraj po południu dłuższą rozmowę z ambasadorem Rzeczypospolitej, Raczyńskim.

Rozmowa ta, której wczoraj nie ukończono, kontynuowana była dziś przed południem.

W toku obu rozmów brytyjski minister spr. zagr. omówił z ambasadorem Polski całokształt sytuacji międzynarodowej, jak również kwestie spe-

cialnie interesujące Wielką Brytanię i Polskę.

M. in. rozmowy dotyczyły także spraw, związanych z załatwieniem kwestii gdańskiej w związku z uchwałą powziętą w tej mierze na ostatnim posiedzeniu rady ligi.

Ofensywa na Malagę rozpoczęta

Samoloty powstańcze nadal bombardują miasta

GIBRALTAR, 4. 2. (PAT) — Flota powstańcza, skoncentrowana w Algeciras w celu podjęcia ofensywy przeciwko Maladze, wyruszyła w kierunku wschodnim. Kązownik „Canarias” odpłynął wczoraj do Ceuty, pozostałe zaś okręty dziś rano w stronę Malagi i Fuengirola. Ofensywa rozpoczęła się dziś

o godz. 7-ej rano.

Punktem wyjścia tego ataku była Marbella. Na terytorium hiszpańskim dokoła Gibraltaru zarekwirowano wszystkie autobusy i samochody, które zostały użyte do przewozu wojsk powstańczych.

W Maladze panuje silna epidemia grypy.

MADRYT, 4. 2. (PAT) — 9 powstańczych samolotów bombardujących, eskortowanych przez 3 aparaty myśliwskie, zrzucało 35 bomb na miejscowości Puyacan i Casilla. Bomby upadły w pobliżu drogi Azalila.

Dyplomata Iraku zelżony w Berlinie

ponieważ z wyglądu przypominał hitlerowcom żyda

PRAGA, 4. II. (Tel. wł.). Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Berlina:

38-letni Georg Preuss, zacięły antysemita, który na ulicy obraził grupę przechodniów o

wyglądzie wschodnim, skazany został przez sąd na 5 miesięcy więzienia. Zaatakował on tych przechodniów w sposób grubiański, ponieważ byli podobni do żydów i groził, że wypędzi się ich z kraju.

Jak się okazało, jednym z zelżonych był radca legacji polskiej w Berlinie, zaś dwaj inni byli tureckimi dyplomatami.

Prasa nazistyczna zatała te szczegóły, donosząc jedynie, że Preuss obraził kilku obywateli.

W otchłani pornografii i deprawacji Rozprzeżenie seksualne w Niemczech

Straszliwa deprawacja, która jest skutkiem typowo pornograficznej akcji „uświadamiającej” Streichera w Niemczech nazistycznych, szczególnie wśród młodzieży, wywołuje ostrą reakcję kół chrześcijańskich za granicą.

„Prager Montagsblatt” omawia „Bilderbuch für gross und klein”, która ukazała się nakładem streicherowskiego Stuerme-

ra. Stanowi przerażający dowód coraz głębszego rozprzeżenia seksualnego w Niemczech. Ilustracje w tej książce — pisze organ praski — są wstrętne i przesiąknięte chorobliwym seksualizmem. Rysowniczą i autorką jest ledwie 18-letnia Elwira Bauer. Z niesłychanym okrucieństwem w rysunkach tych dzieci są podjudzane przeciwko dzieciom. — Angielskie pismo kościelne „Church Times”, określa książkę, której autorka wkłada Chrystusowi w usta słowa „Żyd już od początku był mordercą” jako „odrażającą”.

Nie mniej charakterystyczną jest również wydana ostatnio książka Waltera Rainera w Dreźnie „Israel in Karikatur und Satyre”, która przedstawia całą biblię w utworze pornograficzny, pisany wierszami. W jakich wstrętnych wierszach autor parafrazował „Pieśń nad pieśniami” nie trudno sobie wyobrazić.

Tylko do 1 kwietnia przedłużono układ z Włochami

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że długotrwałe układy handlowe między Polską a Włochami zakończyły się na razie przedłużeniem prowizorium do dnia 1 kwietnia. Prowizorium oparte jest na zasadzie kontyngentów.

Zderzenie parowców

BRUKSELA, 3. 2. (PAT) — Parowiec francuski „Ceude” zderzył się w porcie Antwerpii z parowcem szwedzkim „Strassa”. Parowiec francuski silnie uszkodzony osiadł na mieliźnie. Parowiec szwedzki zdołał wrócić do Antwerpii.

AZS zwyciężył Cracovię

KRYNICA, 4. 2. (PAT) — Trzeci dzień mistrzostw hokejowych Polski przyniósł sensacyjne zwycięstwo AZS (W-wa) nad Cracovią w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Usprawnienie kontroli dewizowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kontrola dewizowa na granicy powoduje często opóźnienia się pociągów międzynarodowych.

Celem usunięcia tego niedogodności, p. wiceminister Światłowski dokonał ostatnio inspekcji placówek nadgranicznych, w których wyniku projektowane jest przeprowadzanie kontroli nie tylko w czasie postojów, ale jeszcze w czasie ruchu pociągów: przed Zbyszynem — w Poznaniu, przed Tezewem — w Laskowicach i przed Śniatyniem — w Kolo-mi.

Ponadto projektowane jest w drodze wzajemnego porozumienia z państwami sąsiedzkimi wydawanie formularzy kontrolnych wraz z przepisami dewizowymi przez służbę kolejową na jakiś czas przed wjazdem na terytorium Polski.

P. Constantinescu

u p. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 3. 2. (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym gubernatora Rumuńskiego Banku Narodowego, p. Constantinescu, któremu towarzyszyli prezes Banku Polskiego, p. Byrka oraz poseł rumuński p. Zamfirescu.

Kot spowodował pożar

KONIN, 4. 2. (PAT) — W mieszkaniu Stanisława Witasika we wsi Lubiec, pow. konińskiego, wstawił na czas mrozów piecyk żelazny. Z piecyka tego wypadły węgle na wygrzewającego się kota, zapalając na nim sierść. Przestraszony kot z płonącej sierści wbiegł na strych, gdzie wzniesił pożar, który rozszerzył się, niszcząc całkowicie dom mieszkalny, budynek gospodarczy, zbiory i narzędzia rolnicze.

Sojusz polsko-francuski gwarancją bezpieczeństwa i pokoju

PARYŻ, 4. 2. (Tel. własny). —

W dniu wczorajszym grupa parlamentarzystów polsko-francuska podejmowała obiadem w hotelu Grillon ambasadora Rzeczypospolitej w Paryżu, p. Łukasiewicza.

W obiedzie wzięli udział ministrowie i podsekretarze stanu, ambasador francuski w Warszawie, p. Niel, oraz około 100 deputowanych i senatorów.

Min. Delbos w niezwykle serdecznych słowach nakreślił wzajemne stosunki polsko-francuskie.

skie.

Po przemówieniu ministra Delbos'a zabrał głos ambasador Łukasiewicz, który na wstępie podziękował za przyjęcie, zgłoszone mu przez grupę parlamentarzystów polsko-francuską, a następnie zwrócił uwagę na wzajemne zaufanie rządów obu krajów i że sojusz polsko-francuski nie był nigdy instrumentem polityki, a raczej instrumentem bezpieczeństwa i gwarancji pokoju.

Po Ukrainie -- Gruzja

Niebezpieczna polityka prasy niemieckiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po artykułach, w których święcono w Niemczech rocznicę hetmana Skoropadskiego na Ukrainie, wczoraj ukazała się nowa seria artykułów ku czci rocznicy niepodległości Gruzji. I tym razem na czele tych artykułów występuje organ urzędowy partii hitlerowskiej „Völkischer Beobachter”, który pisze, że Niemcy złączone są we wzajemnej serdecznej przyjaźni z

walecznym narodem górali kaukaskich, tymbardziej, że naród gruziński rasowo należy do kolonizatorów indo-europejskich.

Dziennik przypomina, że w r. 1918 Niemcy przyczyniły się do stworzenia niepodległego państwa gruzińskiego. Wystąpienia prasy niemieckiej w sprawie Ukrainy i Gruzji dowodzą, że polityka niemiecka co raz wyraźniej powraca do celów wielkiej wojny.

Walki o Sian-Fu

Zbuntowane wojska domagają się powrotu swego wodza

NANKIN, 4. 2. (PAT) — Według

ostatnich wiadomości z Sian-Fu walki toczą się tam dziś przez cały dzień pod walami miejskimi. Zbuntowane wojska prowadzą akcję pod hasłem „Nie dopuścimy do ewakuacji Sian-Fu póki nie wróci Czang

Sue-Liang”.

Z rąk zrewoltowanych padli dotychczas 4-ej dowódcy armii północno-wschodniej, a mianowicie gen. Wang - I - Czen, płk. Czang - Pin, płk. Sun - Hsue - Li i płk. Hsu - Fang.

Zastrzelił matkę i siostrę poczym popełnił samobójstwo

STANISŁAWÓW, 4. 2. (PAT) — W Berezowie Niżnym niejaki Mikołaj Negrycz zastrzelił z karabinu swoją matkę Marię, oraz siostrę Rozalię, po czym sam u-

nił samobójstwo przez pchnięcie sobie noża w serce. Powód podwójnego morderstwa i samobójstwa nieznany.

Z wysokim poważaniem (następują podpisy).

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

MARLENA DIETRICH

i Charles Boyer

„Ogród Allacha”

Rewelacyjny film w kolorach naturalnych

K. Przerwa-Tetmajer domaga się 10 tys. zł. za „Legendę Tatr”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak mówią w sferach literackich Kazimierz Przerwa-Tetmajer występuje przez swego pełnomocnika adwokata Korala do sądu okręgowego z pretensją do wytwórni filmowej, która przedstawia film „Legenda Tatr”. Treść filmu zaczerpnięta jest z dzieła Tetmajera i narusza jego prawa autorskie.

Tetmajer domaga się odszkodowania w sumie 10 tysięcy złotych.

Dr. Kurnikowski posłem w Buenos Aires

WARSZAWA, 4. 2. (PAT). — Dr. Zdzisław Kurnikowski, do tymczasowy konsul generalny Rzplitej w Jerozolimie został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Buenos Aires.

Lynch w więzieniu

NOWY JORK, 4. 2. (PAT). — W Headland (stan Alabama) wtargnął uzbrojony tłum do miejscowego więzienia i zlinchował 18-letniego murzyna, oskarżonego o zgwałcenie białej dziewczyny.

ŁUDZIE BEZ BÓLU

O ileż piękniej byłoby na świecie, gdyby ludzie nie gnieźbili ból. Nie znać bólu głowy, migreny, ischiasu. Doprawdy, życie byłoby piękniejsze. Są wszak ludzie, którzy przyjmują cierpienia z rezygnacją i nie próbują nawet pozbyć się go. A jednak jak łatwo dziś można uchronić się od bólu. „Bayer” stworzył Aspirinę, która oszczędza od cierpień. Tysiące tysięcy ludzi zna już jej przeciwbólowe działanie, inni natomiast zupełnie niepotrzebnie pozwalają sobie zatruci naładowaniem tych pięknych godzin życia. Dzięki Aspirynie mogliby łatwo stanąć w rzędzie ludzi, nie znających już bólu.

DZIŚ ZAMKNIĘCIE

WYSTAWY OBRAZÓW
ZYGMUNTA SZRETERA

PIOTRKOWSKA 90 — I PIĘTRO, FRONT

OTWARTA

— od godz. 11-ej do 20-ej. —

Wiolonczelista i baronowa Piat gorski pojął za żonę Rotszyldównę

NOWY JORK, 4 lutego. (Tel. w.) — Znakomity wiolonczelista rosyjski Grzegorz Piatigorski oświadczył w wywiadzie prasowym, udzielonym jednemu z dzienników amerykańskich, że przed niespełną miesiącem poślubił p. Jacqueline Rotszyldównę, córkę barona Edmunda Rotszylda.

Piatigorski w ostatnich latach odbył tournée koncertowe po Ameryce Północnej i Południowej i występował ponad 400 razy w różnych miastach.

Dotychczas nikt absolutnie nie wiedział o jego ślubie z baronową, a w chwili obecnej nawet nie wiadomo w jakim mieście ślub się odbył.

Piatigorski oświadczył tylko ciekawym reporterom, że żonę

Chcieli oderwać Śląsk od Polski

Większa część oskarżonych, członków N.S.D.A.B., przyznaje się do składania przysięgi na wierność Hitlerowi

Katowice, 3 lutego.

Wśród wielkiego zainteresowania społeczeństwa w śróde przystąpił sąd okręgowy w Katowicach do drugiego wielkiego procesu politycznego przeciwko dalszym członkom nielegalnej organizacji niemieckiej N. S. D. A. B. (National-Sozialistische Deutsche Arbeiter Bewegung). Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego dr. Stodolak; jako wotanci zasiadają sędziowie: dr. Herwy i dr. Kaucki. Akt oskarżenia popiera wiceprokurator dr. Stankiewicz. Bronią oskarżonych kilku adwokatów katowickich.

Akt oskarżenia obejmuje tym razem 36 osób.

Osiemnastu oskarżonych doprowadzono na rozprawę z aresztu śledczego, w którym przebywali od kilku miesięcy. Reszta odpowiada z wolnej stopy; siedmiu z nich zbiegło do Niemiec, tak, że sprawa przeciwko nim wyłączono. Rozprawę rozpisało na trzy dni. Wyroku spodziewać się należy w sobotę lub w poniedziałek.

Oskarżeni odpowiadają z art. 97 par. 1. k. k. Zbrodnia ich polega na tym, że należeli i czynili współpracowników w tajnej organizacji NSDAB, której celem i dążeniem było oderwanie polskiego Górnego Śląska od państwa polskiego i przyłączenie go do Niemiec.

Akt oskarżenia

Na wstępie rozprawy przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który stwierdza, że wszyscy oskarżeni byli członkami nielegalnej organizacji niemieckiej, co do której toczyło się już poprzednio śledztwo i zapadły wyroki skazujące jej członków. Jedynie ze względów technicznych a więc późniejszego ujęcia lub ujawnienia oskarżonych, nie objęto ich poprzednim śledztwem. Tak więc obecny akt oskarżenia powołuje się na zasadnicze podstawy poprzedniego, dotyczącego faktu powstania i istnienia organizacji oraz celu tej organizacji, a także na dowody i szczegóły, ustalone na poprzednich rozprawach.

Jako najważniejszy materiał dowodowy określa obecny akt oskarżenia zeznania przywódców organizacji, zasądzonych poprzednio na kary więzienia, a więc zeznania ś. p. Pawła Mamiury, który w śledztwie popełnił samobójstwo, Karola Przyklinga, Józefa Langnera, Jana Mrozka, Artura Penthera oraz dowody rzeczowe, jak listy członków znalezione u przywódców NSDAB.

Akt oskarżenia powołuje się w szczególności na zeznania ś. p. Mamiury, który w toku poprzedniego śledztwa zeznał, że jednym z głównych zadań tej organizacji było przyłączenie Górnego Śląska do Niemiec, o czym mówił on na każdym zebraniu nowowstępującym członkom. Po przemówieniu ś. p. Mamiury wyzwał wszystkich obecnych do składania przysięgi na wierność Hitlerowi.

W dalszym ciągu akt oskarżenia

powołuje się na pisemne sprawozdanie poprzednio zasądzonych Piliarskich. W sprawozdaniu stwierdza on, że nielegalna organizacja powstała również na terenie Wielkich Kátowic. Na zebraniu organizacyjnym znajdowało się dwóch obywateli niemieckich, jeden z Zabrzeża, a drugi z Bytomia, którzy oświadczyli, że Adolf Hitler upoważnił ich do założenia na Polskim Górnym Śląsku NSDAB, aby w roku 1937 przy pomocy zbrojnego powstania móc oderwać Górny Śląsk od Polski.

W obawie przed karą

W czasie śledztwa większa część oskarżonych przyznała się do należenia do NSDAB i składania przysięgi na wierność Hitlerowi.

Dopiero przy zamknięciu śledztwa niektórzy oskarżeni wycofali swoje poprzednie zeznania twierdząc, że z nielegalną organizacją nie mieli nic wspólnego. Winę ich jednak udowodniono na podstawie znalezionych list członkowskich oraz na podstawie zeznań współoskarżonych, którzy nawzajem się obciążali.

Oskarżeni zeznają

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Niektórzy z nich przyznali się do należenia do nielegalnej organizacji oraz do składania przysięgi na wierność Hitlerowi, jednak zaprzeczają, jakoby wiedzieli o celach tej organizacji, tłumacząc się tym, że do organizacji wciągnięto ich obiecując im otrzymanie pracy.

Wszyscy oskarżeni zeznają w języku polskim, którym dobrze władają. Zmieniają oni zeznania, złożone przed sędzią śledczym i obecnie wypierają się wszelkiej winy.

Ciekawe były m. in. zeznania oskarżonego Janika, który zeznał, że nie pamięta, a po kilku krzywych pytaniach przyznaje, że składał przysięgę i słyszał jak mówiono o „Fehlgericht” (sąd kapturowy).

Obiecywali pracę

Wielkie zainteresowanie wywołały zeznania osk. Dawida i Fuchsa. Osk. Dawid — jak twierdzi — ubiegał się o pracę na Śląsku Opolskim, jednak został pominięty przy podziale o pracy, bo nie był członkiem „Volksbundu”. Wówczas zbliżył się do niego niejaki Fortuna, który polecił mu udać się do pewnego mieszkania prywatnego, gdzie miał się zapisać na członka organizacji, która mu miała przydzielić pracę po stronie niemieckiej; udał się do tego mieszkania, zobaczył tam kilku nieznanym osobników, którzy wkładali innym opaski na rękę i odbierali przysięgę.

Osk. Fuchs twierdzi, że będąc od 4 lat bez pracy zajął się przed swym znajomym Harnamierzem i ten powiedział mu, że w mieszkaniu poprzednio zasądzonego Rappego na kolonii Rymera w Nowej Wsi zjawia się dwóch agentów ze strony niemieckiej, którzy będą zapisywali bezrobotnych na pracę sezonowe w Niemczech. Fuchs poszedł tam, jak się później okazało, było to zebranie NSDAB.

Przew.: Czy przyznajecie się do winy?

Osk.: Tak i nie. Gdybym miał robotę to bym nigdy tam nie poszedł. Poszedłem tam z nieświadoomości.

Po tej odpowiedzi oskarżony płače i wśród łez mówi: Mnie wszystko jedno, można mnie powiesić, bo dziś i tak nie mam na świecie i jest mi bardzo ciężko.

Znane z niedoścignionej jakości
WODKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Głodówka w „Kochanówce”

może pociągnąć za sobą strejki personelu w szpitalach łódzkich

W dniu wczorajszym na terenie szpitala w Kochanówce przybyła inspekcja władz starostwskich, celem zbadania na miejscu sytuacji, jaka wytworzyła się w związku ze strejkami okupacyjnymi i głodówkami pracowników.

Inspekcja przybyła do Kochanówki naskutek oświadczenia dyrekcji, że chorzy nie mają zapewnionej dokładnej pielęgnacji. Po zbadaniu na miejscu komisja inspekcyjna, w skład której wchodził komendant policji powiatowej, delegat starostwa oraz inspekcji pracy stwierdziła, że pomimo głodówki i strejku okupacyjnego wszystko na terenie szpitala w Kochanówce jest w zupełnym porządku.

Po lustracji odbyła się najpierw jednostronna konferencja z przedstawicielami Zw. prac. inst. użyteczności publicznej, na której wspólna z dyrekcją zakładu.

Wspólna konferencja, na której omawiana była sprawa 8-godzinnego dnia pracy, a tym samym — powiększenie personelu, została przerwana, gdyż w tym czasie odbywało się posiedzenie zarządu „Kochanówki”, na które musiał udać się dyrektor szpitala.

Najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu będzie kontynuowana wspólna konferencja.

Jak się dalej dowiadujemy, w razie niezlikwidowania w ciągu najbliższych 24 godzin zatargu w Kochanówce, zarząd związku ma zamiar zwrócić się do personelu wszystkich szpitali łódzkich z prośbą o poparcie akcji głodującego personelu Kochanówki.

3-MIESIĘCZNY kurs masażu lecniczego

przez Ministerstwo zatwierdzony z egzaminem i dyplomem Wojewódzkim.
Zgłoszenia osobiste między g. 4-5
Dr. J. HANDZEL, Sienkiewicza 20.

Jego Ekscelencja przypadek

Do banku wszedł człowiek skromnie odziany. Skierował się wprost do kasy i podał do zrealizowania czek na 100.000 dolarów. Kasjer, zaniepokojony, zatelefonował do dyrektora, dyrektor — do banku, który wystawił czek. Wszystko w porządku.

— Skąd ma pan czek na taką sumę? — zapytano osobliwego klienta. Opowiedział historię o kapeluszu, który znalazł na ulicy. Nosił go kilka tygodni i przypadkiem dostrzegł pewnego wieczoru, iż z opaski skórzanej wystaje różek papieru. Wyciągnął... czek.

Prawdziwa historia czeku zaczyna się od zgonu bogatego bankiera nowojorskiego, który przed śmiercią jeszcze kazał wystawić czek na 100.000 dolarów, włożył go, złożony we czworo za opaskę skórzaną swego starego kapelusza, który polecił wyrzucić na śmietnik. Przypadek, jak twierdził milioner, sprawi, że czek dostanie się wraz z kapeluszem w ręce potrzebującego.

Od chwili wyrzucenia na śmietnik kapelusza przechodził osobliwie koleje. Znalazł go śmieciarz i sprzedał zaraz za dziesięć centów handlarzowi starzyzny. Ten odczytał stary kapelusz i sprzedał go za dwa dziesiąte pięć centów w woźnicy z browaru. Woźnica zgubił go podczas biegu po pijanemu. Podniósł go,

przywłaszczając sobie i nosił przez kilka dni stary żebrak. Zatrzymany przez policjanta i prowadzony do aresztu, rzucił kapelusz do skrzyni ze śmieciami. Tu przeleżał kapelusz kilka dni, by znaleźć się w rękach ulicznego sprzedawcy sznurówadel. Ale ekscelencja przypadek nie pozwolił mu na zagranie miejsca. Sprzedawca podarował kapelusz swemu chrześniakowi, ten zaś zgubił go podczas jazdy na gapę w koleji podziemnej.

Tak trwała wędrówka doczesna cennego kapelusza okrążyła siedem miesięcy. Wreszcie trafił do rąk ostatniego posiadacza, skromnego zmiataacza ulic. Służył mu wiernie i wytrwale przez kilka tygodni. Aż pewnego wieczoru, gdy właściciel zabrał się do zdejmowania mocno już zniszczonej wstążki, dostrzegł, iż z za skórzanej opaski wewnętrznej wystaje różek białego papieru. Pociągnął zań i znalazł — czek.

Tak działał Jego Ekscelencja przypadek z woli milionera amerykańskiego.

Tak samo przypadek tylko zadecyduje komu z pośród posiadaczy losów przypadną liczne wygrane w rozpoczynającym się 18-tego lutego ciągnięciu pierwszej klasy trzydziestej śmiej loterii państwa wej.

Wiadomości bieżące

Inż. Leon Felix
konsulem honorowym
Jugosławii w Łodzi

Inżynier Leon Felix, przemysłowiec, prezes Izby handlowej polsko-jugosławiańskiej, został mianowany konsulem honorowym królestwa Jugosławii w Łodzi.

Wolno palić pap'erosy w sądzie grodzkim

W dniu onegdajszym naskutek zarządzenia naczelnika sądu grodzkiego zostały zdjęte napisy zamieszczone dotychczas w korytarzach sądu grodzkiego o zabronieniu palenia papierosów.

Równocześnie ze zdjęciem tych napisów władze policyjne nie spisują protokołów za palenie papierosów na korytarzach sądu.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Staniewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 43); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 38); L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

**PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY, KATARZE**
KOWALSKINA
dla dorosłych

Ż. T. K.
(Piotrkowska 10, tel. 121-53).

Sekcja kulturalna. Dział o godz. 9 wiecz. odbędzie się odczyt d-ra W. Faleka z t. „Teatr od czasów najdawniejszych po dziś dzień”.

Sekcja turystyczna. W sobotę odbędzie się wycieczka do huty żelaznej „G. - ha”. Zbiórka w lokalu t. w. o godz. 8.30. W związku z tą wycieczką odbędzie się pogadanka o produkcji chemicznej.

Sekcja narciarska. We wtorek o b. m. odbędzie się gimnastyka narciarska. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Uruchamiamy w Worochole kolonję i oboz narciarski; informacje w sekretariacie.

Przy t. w. czynna jest czytelnia pism.

W sekretariacie są do nabycia bilety ulgowe do teatru miejskiego.

WZROST WYMAGAŃ W DZIEDZINIE TECHNIKI DUKARSKIEJ

Zwiększona ilość placówek handlowych i przemysłowych, dająca wyraz odradzającej się inicjatywie gospodarce, powiększyła popyt na druki propagandowe, maszyn biurowe i wszelkie urządzenia biur. Na tegorocznych Targach Poznańskich dział ten będzie znacznie rozszerzony. Będą tu włączono również liczne fabryki z branży drukarskiej, a mianowicie najnowsze maszyny drukarskie, których zapotrzebowanie również ostatnio wzrosło, a dla których są przewidziane specjalne kontyngenty. Poziom techniki drukarskiej podnosi się z roku na rok i szeregi firm o gorszych urządzeniach nie jest już zdolny zadowolić klientów, która widzi druki zagraniczne oraz najlepsze druki polskie i żąda wykonania swych zamówień według tych najlepszych wzorów.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu

B. P.

**FELIKSOWI
WASSERCUGOWI**

składa najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA

Wszyscy w maskach gazowych

Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie wykonawcze do ustawy o O.P.L.G.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa (która to ustawa ukazała się w roku 1934).

Jak będzie się przedstawiała w ogólnych zarysach rola poszczególnych czynników w O.P.L.G. kraju.

Indywidualne środki obrony przeciwgazowej (a więc maski) — mówi nam jeden z najwybitniejszych specjalistów obrony przeciwgazowej — będą nabywane przez ludność. O rozdaniu ich przez instytucje państwowe, czy społeczne (LOPP) nie może być mowy. Byłby to zbyt wielki wydatek. Natomiast pracownicy wszelkich biur, fabryk, warsztatów, będą zaopatrywani przez dyrekcje tych zakładów, gdyż będzie obowiązowała zasada: „każdy urzędnik, każdy robotnik, nie może przerywać pracy nawet w czasie ataku gazowego — skoro praca jego jest konieczna dla państwa”.

— Już w tej chwili na terenie Polski istnieje cały szereg fabryk, które posiadają komendy O.P.L.G., drużyny odkażające, odpowiednią ilość maszek i t. p., są to zakłady pracy, których dyrekcje poszły za wezwaniem LOPP. W przyszłości takie komendy, drużyny i maski będzie musiała posiadać każda fabryka i każde biuro.

— O ile chodzi o budowę schronów, to przewidywane jest wydanie noweli do ustawy budowlanej. Nowela ta nakładać będzie na właścicieli domów obowiązek wybudowania odpowiedniego schronu przeciwgazowego, jako też i sposób zabudo-

wania (jedna strona budynku otwarta, a nie dom budowany w czworobok).

— Ponieważ państwo będzie przeprowadzało obronę przeciwlotniczą (czynną i bierną) jedynie ośrodków o specjalnym znaczeniu dla całokształtu obrony państwa — więc poszczególne samorządy miejskie i gminy wiejskie muszą same przygotować się do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Wobec tego wydany zostanie szereg zarządzeń, dotyczących urbanistyki miast, zorganizowania okręgów obrony P.L.G., maskowania miast w nocy i t. p.

Koleżance Dorocie Wassercugance oraz
Koleźce Gustawowi Wassercugowi z powodu
zgonu Ojca Ich

Feliksa Wassercuga

wyraża szczerą współczucia składa

Syndykat Dziennikarzy Łódzkich

W dniu 4 lutego 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach
przeniosła się do wieczności nasza najukochańsza

B. P.

Z Perłów Róża Różycka

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogi nam swiok z domu przedpożrebego odbędzie się dziś, w piątek, dn. 5 bm. o g. 1 pp. o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, dzieci, wnuki i rodzina

Centralny ubój drobiu

odbywać się ma w przyszłości w rzeźni przy ul. Inżynierskiej

Sprawa uboju drobiu nie jest dotychczas należycie uporządkowana. Ubój drobiu odbywa się obecnie w czterech punktach Łodzi.

Rzeźnie te znajdują się w rejonach prywatnych i miasto nie ma z tego tytułu żadnych dochodów.

Sprawa ta była, już kilkakrotnie omawiana przez dawną radę przyboczną, a nie została definitywnie załatwiona ze względu na przejęcie przez gminę miejską rzeźni bałuckiej.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w łonie samorządu powstał projekt umieszczenia rzeźni drobiu. Według projektu, ubój ten odbywać się ma na terenie rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej, która ma być niebawem rozbudowana.

Niezależnie od tego, czy rzeźnia miejska znajdzie się w przyszłości w rekach koncesjonariuszy, czy też zostanie przedwcześnie umieszczona przez magistrat, na jej terenie wydobywane zostaną specjalne hale, w których odbywać się będzie ubój drobiu łódzkiego.

Z MŁ. WIZO

W sobotę, dn. 6 bm. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 p. dyr. Huwen wygłosi referat nt. „Sytuacja i polityka żydów u nas w dobie obecnej”.

Masowa lustracja zakładów gastronomicznych w Łodzi

W ciągu ubiegłych dwóch nocy władze starościńskie przy udziale przedstawicieli miejskiej służby zdrowia przeprowadziły masową lustrację restauracji, barów, kawiarni, cukierni i jadłodajni. Ogółem kontroli sanitarnej poddano 234 zakłady, położone w różnych dzielnicach miasta.

W czasie lustracji zwrócono szczególną uwagę na stan sanitarny kuchni. W 43 wypadkach stwierdzono brudne utrzymanie kuchni, nienależyte przechowywanie produktów żywnościowych.

W niektórych wypadkach stwierdzono, że kuchnie były zamienione w pralnię lub suszarnię bielizny, albo też zauważono, że produkty żywnościowe umieszczone były na zanieczyszczonym naturalnym lodzie.

W rezultacie 32 właścicieli zakładów gastronomicznych ukarano do 20 do 50 zł., zaś 13 pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Sekcja hurtowników przedzy wełnianej

W stowarzyszeniu kupców odbyło się zebranie organizacyjne sekcji hurtowników przedzy wełnianej. Zebraniu przewodniczył prez. J. Lewszajn.

Celem zebrania było powołanie do życia sekcji hurtowników przedzy wełnianej, której zadania polegały na:

- 1) podniesieniu stanu kupiectwa tej branży;
 - 2) unormowaniu stosunków rynkowych, w szczególności między kupiectwem a przemysłem;
 - 3) współpracy z konwencją przedzy czesankowych.
- Przewodniczącym sekcji został p. Dawid Wyszyński, do prezydium zostali wybrani pp.: Gottlieb, Bacharier, Tiffenbach i Eisner.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

- Na L. (nas Hacholim (Południowa 19) zł. 2.— A. S.
Na Dom Sierot (Północna 38) zł. 5.— A. S.
Na Dom Sierot (Północna) zł. 5.— składa B. Cukierman.

PRACA SPÓŁDZIELCZA NA WSI

Staraniem Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi w Łodzi w czasie od 3 do 14 lutego br. odbędzie się 2-tygodniowy kurs spółdzielczy w Łiskowie dla przodowników pracy spółdzielczej kół młodzieży wiejskiej z terenu woj. łódzkiego. Zainteresowanie kursem jest bardzo duże, czego dowodem jest fakt, że na 50 wolnych miejsc zgłosiło się ponad 100 kandydatów.

Kurs będzie obciążony prelegentami ze Związku Spółwyców „Spółem”, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zakrobowo-Gospodarczych oraz Centralnego Związku Młodej Wsi.

Kurs organizowany jest przy pomocy materialnej łódzkiej Izby Rolniczej. W 3-ej i 4-ej KLASIE PO 100 TYSIĘCY Nie przebrzmiały jeszcze echa wielkiej wygranej zł. 100.000. — Jaka padła u Wolanowa w 3-ej klasie 37 loterii, a już mamy nową sensację. Wielka wygrana 4-ej klasy zł. 100 tysięcy również padła u Wolanowa.

Jest to już tradycja tej kolektury, że w każdej klasie, w każdym ciągnięciu pada tam jedna lub kilka wielkich wygranych. Ostatnio 100 tysięcy przypadło w udziale 4 graczom. Są to ludzie pracy i drobni kupcy.

Gracze kolektury Wolanowa w dalszym ciągu korzystają z wielu wygranych.

CZOLG — NA F. O. N.

Zarząd związku rezerwistów kolskich „Mokotów” w Warszawie postanowił, w myśl hasła: rzuconego przez Naczelnego Wodza p. Marszałka Rydza-Smigłego „Dozbroić Polskę” — ufundować czolg, imienia związku i wręczyć go proczyście p. ministrowi spraw wojskowych z przeznaczeniem dla garnizonu warszawskiego.

Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

szampański, pełny humoru i tańca film, będący ostatnim słowem komedii muzycznej

„LEKKODUCH”

W rolach główn.: król i królowa tańca FRED ASTAIRE i GINGER ROGERS

Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne

KINO **EUROPA**
Pocz. 4. 6. 8. 10

CENY
ZNIZONE
na wszystkie seanse od

80

ERROL FLYNN jako
Orzeł Krymski
w filmie
„SZARZA LEKIEJ BRYGADY”

UWAGA! Uczniowie za okazaniem legitymacji korzystają ze zniżek!

Mrs. Simpson z wosku

Mowa byłego króla na indeksie

Londyn, w lutym.

W wieczorowej, bardzo głęboko wyciętej z tyłu sukni, sprowadzonej z Paryża od Wortha, z przedziałem jak zwykle po środku głowy, spogląda mrs. Simpson swymi dużymi niebieskimi oczyma na stojącego niedaleko arcybiskupa Canterbury'ego jakby z wyrzutem. Ale arcybiskup tego nie widzi, patrzy zupełnie gdzie indziej. Nie czuje również na sobie wzroku b. króla Edwarda VIII, który też znajduje się niedaleko. I wszyscy troje trwać tak będą może do następnego pożaru, który roztopił ich poprzedników podczas sławnego pożaru „Gabinetu figur woskowych M-me Tussaud”, jednej z osobliwości Londynu. Tym czasem tłum publiczności przewijają się przez salę, aby obejrzeć b. króla i tę, która go zdetronizowała.

Choć o Edwardzie VIII oficjalnie nie mówi się i nie pisze już więcej, pamięć o nim została wśród bardzo licznych mas angielskich. Najlepszym dowodem jest to, że mnóstwo osób sprowadza sobie specjalnie z Ameryki płytę gramofonową z jego poezjalną mową, nadaną w swoim czasie przez radio. Okazało się bowiem, że British Broadcasting Co. zabroniło sprzedaży tej płyty w Anglii. Ale od czego jest Ameryka? W godzinę po ukończeniu mowy można było za dolara otrzymać tę płytę w całej Ameryce i Kanadzie.

Lejczak -- protegowany pos. Budzyńskiego

oskarżony wespół z pięcioma towarzyszami o nadużycia w Str. Demokratycznym

Niecodzienny proces rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób, oskarżonych o nadużycia w Stronnictwie Demokratycznym (Piotrkowska 81).

Oskarżonymi są: M. L. Gold

stein (odpowiadający z więzienia), Marian Drożdż, Stefan Lejczak, zdegradowany major, Antoni Teodorczyk, Zenon Cieplik i Franciszek Połec.

W maju 1936 roku władze policyjne powiadomione zosta-

ły o popełnionym nadużyciu we wspomnianym stronnictwie, na czele którego stał zdegradowany major Lejczak.

Stronnictwo wysłało na niego sto inkasentów do osób, do których przedtem zwracano się telefonicznie po pewną sumę

na cel wdów i sierot po poległych żołnierzach.

Jak się jednak okazało, stronnictwo to miało na celu jedynie wyłudzenie pieniędzy od osób, którym wystawiano następnie kwity.

Dochodzenie przeprowadzone w lokalu wspomnianego stronnictwa wykazało, że znalezione kwity wystawione były na fikcyjne nazwiska, przy tym wpłacone sumy były o wiele mniejsze na kwitach.

Ponadto jeden z wywiadowców wpadł na pomysł skontrolowania książki telefonicznej, w której znaleziono wiele miejsc podkreślonych. Jak się okazało, nazwiska tych, którzy ofiarowali pewien datkę na cel wdów i sierot, były oznaczone w książce telefonicznej.

Zawezwani do urzędu śledczego zeznali, że wskutek telefonicznej prośby jakiegoś majora złożyli ofiary, gdyż, jak ich zapewniono, mieli figurować w złotej księdze pamiątkowej.

Kwity jednak nie zgadzały się z sumami, jakie figurowały na grzbietach bloku pokwitowań. Naskutek tego, wszystkich sześciu postawiono w stan oskarżenia. Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Do sprawy zawezwano około 60 świadków.

Po zbadaniu licznych świadków sprawę odroczone do dzisiaj do godziny 9 rano.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. mistrz Ludwik Solski raz jeszcze jeden wystąpi w kapitalnej komedii Moliera „Skąpca”.

W sobotę o godz. 4-ej pop. „Róża” Żeromskiego z Tadeuszem Białoszczyńskim w roli głównej.

W niedzielę o godz. 12-ej w pol. przemila bajka „Dzieci pana majstra”. Ceny niższe.

JUTRO PREMIERA „BEBNA” W TEATRZE MIEJSKIM

Jutro o godz. 8.30 wiecz. premiera beztrudnej, pełnej humoru i wdzięku komedii Vebera „Bebna”. W wyborowej komedii tej, wyreżyserowanej przez Konstantego Tatarkiewicza udział wzięli Zula Dywińska, świetny amant scen warszawskich Antoni Różycki, a dalej Chojnacka, Dąbrowska, Skwarska, Mroziński, Dejunowicz, Kondrat i inni. Dekoracje Bolesława Kudewicza.

TEATR POLSKI.

Znakomita śpiewaczka Janina Kulczycka w sobotę, dnia 6 lutego

r. b. o godz. 8.30 wiecz. urządza swój jedyny pożegnalny występ.

Doborowy repertuar obejmuje najpiękniejsze arie operowe, operetkowe i pieśni. Wieczór ten wzbudził wielkie zainteresowanie w mieście. Bilety już do nabycia w kasie teatru Polskiego. Wcześniej zawiadzić można tel. 11225.

Dziś w piątek, dnia 5 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. sztuka Lampela p. t. „Bunt w domu poprawy”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 świetna komedia Barry Connors'a „Roxy” z Jadwigą Gosławską w roli tytułowej.

WIECZÓR HUMORU DELI LIPIŃSKIEJ.

Znakomita artystka Dela Lipińska wystąpi w Łodzi w sali filharmonii w piątek, dnia 12 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. w swoim znakomitym programie międzynarodowym.

Dela Lipińska w Łodzi wykona ten sam nowy program, który za granicą miał kolosalne powodzenie.

P. Lipińska śpiewa w pięciu językach: polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Bilety na ten wspaniały wieczór humoru już do nabycia w kasie filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt

11.30 Audycja dla szkół. — Słuchowisko dla dzieci starszych.

12.03 „Z twórczości Franciszka Schuberta” (płyty)

12.50 „Pies na podwórzu” — pogadanka.

13.00 „Godzina wspomnień” — zapomniane melodie.

13.40 „Jak spędzić święta”.

13.45 Rapsodie (płyty)

15.15 Rozmowa z chorymi

16.30 Altówka jako instrument koncertowy (płyty)

17.00 „Nad Amurem” — felieton

17.15 Fragmenty z operetki Kalmana „Diabelski jeździec”.

17.50 Pogadanka aktualna

18.20 Wiązanki (płyty)

Budowcy przeciw endekom

Naczelnym organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar” omawiając pokłosie głosów prasy po kongresie daje zdecydowaną i ostrą odpowiedź endekom:

„Endecki „Warszawski Dziennik Narodowy” czyni zarzut kongresowi z tego, że w uchwałach swych nie wypowiedział się przeciwko żydom. Dla endeków bowiem walka z żydami jest ważniejsza, niż walka z sanacyjnym systemem, niż dążenie do reform społecznych. — W haśle: „bij żyda!”, zawiera się prawie cały program polityczny i cała kultura dzisiejszego obozu narodowego w Polsce. — Pod tym względem ruch ludowy nie ma wcale zamiaru konkurować endecją; w dziedzinie awantur przeciżydowskich, wybijania szyb, burzenia straganów, anarchizowania życia na uniwersytetach itp., pozostawia my endekom nie tylko pierwszeństwo, ale i całkowitą wyłączność”.

18.50 Pogadanka popularna pod tyt. „W świetlicy robotniczej”.

19.00 „Organista z Ponikły” — nowela Sienkiewicza.

19.20 „Z pieśnią po kraju”

19.45 Fragment operowy

20.00 Pogadanka muzyczna

20.15 Koncert symfoniczny

22.30 „Legenda o Farysie” szkic literacki

22.45 Muzyka taneczna z płyt

AUDYCJE ZAGRANICZNE

MONACHIUM (450)

21.35 Koncert fortepianowy F-moll — Szopena

WIEDEŃ (506)

19.35 „Cavaleria Rusticana” — opera Mascagniego i „Bajazzo” opera Leoncavallo

RADIO - PARIS (1648)

24.00 Koncert symfoniczny. W programie: Concerto grosso E-moll Vivaldiego, koncert na obój Telemana i symfonia G-dur Haydna

PRAGA (470)

20.35 Kwartet smyczkowy F-moll — Beethovena

BUDAPESZT II (840)

18.30 Transmisja I aktu opery „Tristan i Izolda” Wagnera

BUDAPESZT I (550)

20.40 Transmisja II i III aktu opery „Tristan i Izolda” Wagnera.

LUBIMY UDZIELAĆ RAD INNYM

Dobrze jest jednak umieć poradzić sobie samemu w potrzebie. Najlepszą zaś radą będzie nabyć los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Znęcał się nad kotami

Wróg zwierząt ukarany przez sąd

Dnia 30 stycznia r. b. sąd okręgowy w Łodzi, wydział karny rozpatrywał sprawę Juliusza Heinemana, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kopernika 35, oskarżonego przez Łódzkie товариство opieki nad zwierzętami z art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt.

Jak widać z dochodzenia inspektora товариства, Heineman wśród swego otoczenia ma opinię zdeklarowanego wroga kotów i od dłuższego czasu tępi je używając niezwykle pomysłowych sposobów.

Na podkreślenie zasługują ostatnie dwa wypadki znęcania się nad kotami, z których jednego wrzucił

do głębokiego naczynia ze smolą, powodując powolną męczącą śmierć, drugiego zaś skatował tęym narzędziem do utraty przytomności, następnie przerzucił przez płot na jezdnię.

Gdyby nie natychmiastowa pomoc ze strony dzieci, kot zostałby zmasakrowany przez przejeżdżający tranwaj.

Nadmienić należy, że Heineman za powyższe wyczyny ukarany został trybem administracyjnym na 5 dni aresztu. Od wyroku tego odwołał się on do sądu, wyrokiem którego z dn. 30 stycznia r. b. ukarany został grzywną w kwocie zł. 50.— z zamianą na 7 dni aresztu.

Kino „PALACE”

Pocz. 4 po poł.

WIELKI FILM

o podłożu szpiegowskim!

Księżna Demidow

(Świecznik królewski)

Friedl Czepa (z Epizodu), Karol Ludwik Diehl (z Epizodu), Sybilla Schmitz, Inge List, Fritz Rasp

Oczekujemy Beniamino Gigli

Od wczoraj Łódź pozostaje pod fascynującym wrażeniem zapowiedzi potężnego arcydzieła filmowego p. t. „Dla ciebie, Mario” (Ave Maria), które wznieciło podziw i wzbudziło entuzjazm całego świata.

Wszyscy pytają: gdzie? kiedy?

Więc odpowiadamy: Światowej sławy tenor, największy śpiewak świata, Beniamino Gigli oczaruje już za kilka dni swoim cudownym, lirycznym głosem całą Łódź na ekranie kina „Palace” w swoim najnowszym filmie p. t. „Dla ciebie, Mario”, który jest również bezsprzecznie najpiękniejszym i najlepszym filmem Beniamino Gigli w ogóle.

Prześliczne arie, cudowne melodie, subtelna muzyka podnoszą ten najnowszy film Beniamino Gigli do poziomu wielkiej sztuki kinowej.

Nazwisko Beniamino Gigli jest dziś największym magnesem. Jego występy w czołowych operach świata, jego koncerty na estradach

największych filharmonii, jego audycje radiowe i nagrania płytowe — to największe atrakcje i rewelacje XX wieku.

Na ekranie widzieliśmy go dotąd raz jeden w filmie p. t. „Nie zapomnij o mnie...”. Od tej chwili wszyscy z niecierpliwością oczekujemy nowego filmu Beniamino Gigli, z niezwykłym pożądaniem pragniemy znowu usłyszeć głos tego największego śpiewaka na kuli ziemskiej.

Najnowszy film Beniamino Gigli p. t. „Dla ciebie, Mario” to film o silnych akcentach dramatycznych, w którym postacie bohaterów są ujęte najprawdziwiej. Film zostawia mocne, niezapomniane wrażenie.

„Dla ciebie, Mario” z Beniamino Gigli będzie największą rewelacją sezonu.

Wielki, wspaniały film!!

Wielki, wspaniały aktor i śpiewak!!

Wycieczka do Londynu i Paryża

17. II — 1. III — od zł. 315.—

Wycieczka do Wiednia

17. II — 1. III — zł. 135.—

Wycieczka narciarska

Wiedeń — Semmering — Zellumsee

17. II — 1. III

Polskie Biuro Podróży

„UNION BLOYA”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy

Dziś i dni następnych: Zabroniony do wyświetlania w Ameryce potężny film obyczajowy, osnuty na tle skonfiskowanej w USA frapującej sztuki pt. „THESE TREE”

ICH TROJE

Największy sukces ekranów zagranicznych.

W rol. gl.

MIRIAM HOPKINS, MERLE OBERON
JOEL MC CREA

Nadprogram: Tygodnik P. A. T. oraz kronika aktualności

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

Lepsza własna wełna -- zamiast lanitalu

Inż. Szrednicki stwierdza, że przemysł włókienniczy posiada duże możliwości rozwojowe

Inż. Władysław Szrednicki, dyrektor „Zakładów Żyrardowskich” wygłosił w politechnice warszawskiej odczyt poświęcony zagadnieniom przemysłu włókienniczego.

Prelegent stwierdził na wstępie, że przemysł włókienniczy w Polsce miał już przed wojną pomyślniejsze warunki, niż inne przemysły, posiadał bowiem dostęp do ogromnych rynków zbytu w Rosji i Azji. Przemysł ten po wojnie odbudował się ze straszliwego zniszczenia, rozwinął się i dziś pokrywa nie tylko zapotrzebowanie krajowe, ale również eksportuje. Najpotężniej rozwinięty jest przemysł bawełniany, po nim idzie wełniany, jutowy oraz przemysł lniany, oparty o surowiec krajowy. Polskie wyroby docierały przed wojną, a i obecnie — na dalekie rynki i zdobyły sobie wysoką markę.

O znaczeniu przemysłu włókienniczego świadczy fakt, że na 22 tys. zakładów przemysłu przetwórczego jest 2393 zakładów włókienniczych, czyli 10,7 proc., stosunek robotników zatrudnionych w całym przemyśle przetwórczym wynosi 27 procent, pracowników umysłowych — 14 proc. Wypłata roczna 24 proc, a więc mniejszy od setek, niż wynosi odsetek zatrudnionych, a to dlatego, że w tym przemyśle zatrudnione są w dużym procencie kobiety, którym płace są niższe.

Wartość ogólna produkcji przemysłu włókienniczego w przemyśle przetwórczym wynosi 42 procent. Import surowca za rok 1935 wynosi 240 mln. (24 procent importu ogólnego), a wywóz wyrobów włókienniczych wynosi 7 procent ogólnego naszego eksportu.

Polska w produkcji włókienniczej świata jest na szarym końcu. Tylko w 2 latach wskaźnik był wyraźnie niższy dla Francji, gdzie nastąpił spadek produkcji. Pość wrzeczono bawełnianych na całym świecie wynosi 156 milionów, z tego Anglia posiada 45 milionów (27 proc.), Polska 1,1 proc. Jest to dowodem naszego ubóstwa, że przemysł włókienniczy, który u nas odgrywa tak dużą rolę, de facto w porównaniu w skali światowej jest mały.

Spółzycie bawełny w r. 1936 zbliża się w Polsce do 2,1 kg. na głowę, gdy w innych krajach wynosi po kilkanaście kg. na głowę.

Ludność uboga, spółzycie mierne, a więc i produkcja mniejsza, niż zagranicą, a co za tym idzie i droższa.

Obecną sytuację finansową zakładów przemysłu włókienniczego prelegent definiuje jako nieciekawą. Obok szeregu innych jako na największego szkodnika tego przemysłu wskazuje prelegent na t. zw. samarytanizm. Niektóre wielkie firmy, gdy zachwiały się, zwraca-

ły się do rządu o pomoc, a rząd nie chcąc dopuścić do zwolnienia większej liczby robotników, ingerował. — Przedsiębiorstwo „pod opieką”, nie potrzebując płacić zobowiązań, uprawiało nie raz rabunkową politykę konkurencyjną, podcinając był normalnie pracującym zakładom.

Drugą bolączką przemysłu włókienniczego był t. zw. PRZEMYSŁ ANONIMOWY.

Walka z nim była bardzo ciężka. Dziś normowanie surowca przez rząd i przydział surowca stosownie do zdolności produkcyjnej — wpłynął na złagodzenie tej bolączki. Rola przemysłu anonimowego zmalała. Prelegent wspominał również o scaleniu podatku obrotowego, które było wysuwane, jako jedyne lekarstwo na usunięcie zjawiska anonimu gospodarczego.

Obszerny ustęp swych wywodów poświęcił prelegent sprawie polityki surowcowej włókiennictwa, autarkicznym tendencjom, zaznaczającym się wszędzie, za którymi i my nolens volens musimy podążać. Znowu mamy na widowni

WALKĘ LNU Z BAWELNĄ.

Jeden ze znawców kwestii lnianej, inż. Wesołowski z Żyrardowa powiedział z tej okazji, że

jesteśmy w obliczu wojny, bo zawsze wówczas wysuwała się kwestia lniana. I rzeczywiście jesteśmy w obliczu wojny gospo-

darczej.

Następnie omówił inż. Szrednicki sprawę KOTONIZACJI I LANITALU.

Jeżeli chodziło o ten ostatni, to prelegent zwrócił uwagę, że w czasie wojny zwykle bywało idzie masami pod nóż, zaznacza się więc brak mleka do konsumcji bezpośredniej, a tym bardziej do przerobu. Natomiast

lepszym rozwiązaniem kwestii surowca jest zwiększenie hodowli owiec. — Warunki ku temu mamy odpowiednie. Pożytek z tego podwójny, bo ma się i mięso i wełnę. Niestety, spółzycie baraniny jest u nas bardzo małe. Wojsko poszło hodowcom na rękę, wydając zarządzenie, by przynajmniej 1 dzień w tygodniu dawano w koszarach baraninę.

Wreszcie prelegent z szczególnym naciskiem stwierdził, że bardzo małe grono inżynierów polaków garnie się do przemysłu włókienniczego. Stage w przemyśle włókienniczym trwa dłużej, niż w innych, zanim się dojdzie do stanowiska kierowniczego, dobrze płatnego. Ale też i proporcja w wynagrodzeniach jest odpowiednia, dlatego też zwrócił się z apelem do słuchaczy politechniki, aby mieli to na uwadze i skierowali się do przemysłu włókienniczego, w którym są wielkie możliwości rozwinięcia inicjatywy.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja w dziale dewiz kształtowała się słabiej i obroty były małe. Notowano kursy dewiz Amsterdam 289,40 (— 15), Bruksela 89 (— 10), Londyn 25,86 (— 2), Mediolan 27,88, Nowy Jork 5,28, przekaz teleg. na N. Jork 5,23, Oslo 129,05 (— 5), Paryż 24,61 (— 3), Praga 18,42 (plus 2), Sztokholm 133,30 (— 15), Zurych 120,85 (— 10). Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 288,40, franki francuskie 24,53, szwajcarskie 120,35, belgijskie 83,75, guldeny gdańskie 99,50, funty szt. 25,77, korony cz. 15,50, duńskie 114,90, norwesk 125,40, szwedzkie 132,65, liry włoskie 22,50, szylingi austr. 93,50, marki fińskie 11, marki niemieckie 120, marki niem. w srebrze 123.

AKCJE.

Również i na rynku akcyjnym obroty były małe przy tendencji niejednolitej. Notowano: Bank Polski 108,75 (— 100), Węgiel 17 (plus 20), Lihop 13,15 (plus 15), Norblin 55.

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych sytuacja podobnie jak wczoraj kształtowała się mocniej. Największych obrotów dokonywano 5 proc. konwersyjną, 4 proc. konsolidacyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 84 seria 84 (plus 150), II em. 45,25 (plus 50), seria 85,50 (plus 225), 4 proc. konsolidacyjna 51,88 — 51,50 (plus 12), drobne odcinki 49,25 — 50,13 (plus 13), 5 proc. konwersyjna 54,50, 7 proc. stabilizacyjna 447, kupon bież. 152,61, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,50 — 49,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie Poznańskie seria K 46, 5 proc. L. Z. Warszawy stare 56,88 — 57 (plus 50), 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 55 — 55,50 — 55,25 (plus 25), 5 proc. L. Z. Radomia z r. 1933 40 (plus 25), 5 i pół proc. obligacje m. st. Warszawy VII em. 54 (plus 100).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	47,00	46,75
Stabilizacyjna	447,50	447,00
Inwestycyjna I em.	64,50	64,25
Inwestycyjna II em.	65,25	65,00
Bank Polski	110,50	110,00
Tendencja niejednolita.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	24,00	— 24,25
Zyto II gat.	23,50	— 23,75
Pszonica	29,50	— 29,75
Pszonica zbier.	29,25	— 29,50
Owies	19,75	— 20,00
Maka żytnia I g.	34,25	— 34,75
Maka żytnia II g.	33,75	— 33,25
Maka pszenne	45,50	— 47,50
Otręby pszenne	45,50	— 47,50
Otręby żytnie	15,50	— 15,75
Otręby pszenne gr.	15,50	— 15,75
Rzepak	55,00	— 56,00
Victoria	27,00	— 30,00
Groch polny	22,50	— 23,50
Tendencja stała.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK, 4. II.
Otwarcie: marzec 12,85, maj 12,66, lipiec 12,50, październik 11,90, gr. dzień 11,85, styczeń 11,85.
LIVERPOOL, 4. II.
Zamknięcie: marzec 7,08, maj 7,03, lipiec 6,94, październik 6,58, gr. dzień 6,53, styczeń 6,54.
ALEKSANDRIA, 4. II.
Zamknięcie: Sakellardis: marzec 18,08, maj 17,98, lipiec 17,73, listopad 17,75.
Ashmouni: luty 14,88, kwiecień 14,25, czerwiec 14,21, sierpień 14,10, październik 13,74.

Instytut de Bencini
POMI

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro
Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko
na wcześniejszym zamówieniu.

Likwidacja kontyngentów dewizowych?

W imporcie surowców stoimy przed dużymi zmianami

W kołach łódzkich importerów, poważne poruszenie wywołały pogłoski, iż

PRZY PRZYDZIALE SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH ZA LUTY MAJĄ BYĆ PRZYWRÓCONE KONTYNGENTY WAGOWE.

Jak wiadomo, kontyngenty wagowe, które obowiązywały w r. ub. zostały pod koniec roku, w myśl instrukcji ministerialnej, skasowane i zamienione na dewizowe.

Pragnąc unormować politykę przywózową, ministerstwo postanowiło wyznaczyć dla importu pewną sumę dewiz, które zosta-

ły bezpośrednio udzielone importerom przy akceptowaniu ich podań, w których wniosek importowy wyrażony był w złotych.

Obecnie według wszelkiego prawdopodobieństwa, ministerstwo postanowiło

PRZYWRÓCIĆ DLA IMPORTU KONTYNGENTY WAGOWE, przy czym reforma ta ma wejść w życie już w bieżącym miesiącu.

Zainteresowanie budzi kwestia, czy obecna inowacja idzie w kierunku ułatwienia przywozu surowców, czy też dąży do dalszej redukcji tego importu.

Są tutaj dwie ewentualności:

1) ministerstwo stoi na stanowisku, iż wobec wzrostu cen surowców na rynkach światowych kontyngenty złotego w ramach zeszłorocznych nie da się utrzymać, gdyż oznaczałoby to w praktyce poważną redukcję ilościową importu. Rząd, pragnąc utrzymać przywóz surowców w ramach zeszłorocznych, zdecydował się na przywrócenie kontyngentów wagowych, aby w ten sposób umożliwić normalny import.

Albo też: 2) czynnik miarodajne będą brały za podstawę, obok zeszłorocznych kontyngen-

tów wagowych, również i zeszłoroczne ceny surowców, co w konsekwencji doprowadzi do tego, iż importer otrzyma niezmiennie kontyngent wagowy, natomiast nie otrzyma pełnej sumy dewiz na pokrycie danego transportu, gdyż kontyngent dewizowy zostanie obliczony na podstawie cen zeszłorocznych.

Trudno więc narazie ustalić, jakimi przesłankami kierują się czynnik miarodajne przy wprowadzeniu tych zamierzeń.

Niemniej jednak koła importerskie zdają sobie sprawę, iż w przywozie surowców włókienniczych stoimy przed poważnymi zmianami.

Wszystkie surowce zwyżkują!

Pomimo niepewności politycznej w gospodarstwie panuje optymizm

Międzynarodowe rynki surowców i towarów wykazują ostatnio pewne charakterystyczne wahania i zmiany. Bezpośrednio po dewaluacji na zachodzie, ceny surowców wykazywały tendencję raczej utrzymaną, obecnie na łomost, od paru tygodni, na rynkach międzynarodowych zaobserwować się daje bardzo poważne ożywienie. Objęło ono metale, artykuły kolonialne, jak kawę i kakao, niemal wszystkie metale, surowce włókiennicze, skóry i kauczuk. W ten sposób ożywienie objęło te artykuły, które niezbędne są dla modernizacji i rozbudowy warsztatów produkcji oraz konsumowane są w znaczniejszych ilościach w okresie powszechnego zwiększania siły nabywczej społeczeństw.

Ożywienie obrotów handlu międzynarodowego pociągnęło za sobą poważniejsze zwyżki cen kauczuku, kawy, kakao, metali, bawełny egipskiej i wełny krzyżowej. Wzmocnienie cen objęło cukier, jute, len i jedwab.

Analizując sytuację na rynkach międzynarodowych w okresie od początku r. b., stwierdzić można zwyżkę cen całego szere-

gu artykułów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie produktów rolnych. Tak np. pszenica kształtuje się w zakresie cen na poziomie o 30 proc. wyższym w porównaniu ze styczniem b. roku. a kukurydza — o 55 proc.

Zwyżka cen wełny krzyżowej w porównaniu do stycznia, wynosi około 20 proc., konopi 10 proc. Wahania zwyżkowe, które w wielu wypadkach doprowadziły do wydatnego podrożenia surowców, pozostają w ścisłym związku ze stałym wzrostem zapotrzebowania, powodującym spadek zapasów światowych surowców. Można również przewidywać dalszy wzrost spółzycia światowego, o ile na przeszkodzie nie staną żadne poważniejsze zakłócenia polityczne.

Nastroje optymizmu objęły więc dosłownie wszystkie surowce. Na podkreślenie zasługuje w zakresie artykułów kolonialnych zacieśnienie współpracy wszystkich krajów Południowej i Środkowej Ameryki, produkujących kawę.

Również i na rynku bawełny ostatnie miesiące przyniosły szereg gwałtownych przemian. W

okresie ostatnich 3 miesięcy spółzycie bawełny amerykańskiej w przedziałnictwie światowym wzrosło o około 10 proc. Stosunkowo niewspółmierna do tego wzrostu spółzycia zaledwie paroprocentowa zwyżka cen bawełny motywowana jest tym, że r. 1936 przyniósł rekordowe zbiory, dochodzące do 29 milionów bel. Pierwotne szacowania zbiorów tego rocznych opiewały na 26,5 milionów bel. Również i wzrost produkcji włókien syntetycz-

Scalenie podatku obrotowego

Francuska gazeta urzędowa publikuje dekret, w myśl którego wchodzi w życie jednolity 61procentowy podatek obrotowy. Dekret ten znosi z ważnością od 1 lutego wszystkie dotychczasowe świadczenia, płacone przez przemysłowców i producentów, agentów i handlarzy i wprowadza jednolitą daninę 6-procentową, nazwaną „daniną od obrotu towarowego”. Danina ta płaconą jest wyłącznie przez producenta.

nych i wszelkiego rodzaju namiastek zakreśla dla zwyżki cen bawełny surowej dość wąskie granice. Wzrost cen wełny w Australii, Afryce Południowej i Ameryce Południowej wiąże się dość ściśle ze wzmożoną akcją zbrojeniową, potęgającą zapotrzebowanie na wyroby wełniane. Zatarg japońsko - australijski nie wywarł zasadniczo zbyt wielkiego wpływu na rynek wełny. Dość poważnie zwyżkowały również ceny lnu, rzuconego w większych partiach na rynek przez rosyjan. Inauguracja tego-rocznego sezonu lnarskiego zapoczątkowana została sprzedażą 15.000 tonn tego surowca rosyjskiego dla angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich przedsiębiorstw.

Analiza sytuacji rynków światowych — zarówno jeśli chodzi o porównanie tej sytuacji z okresem początków r. b., a zwłaszcza z okresem ostatnich kilku tygodni — wykazuje na ogół zdecydowaną poprawę, czym tłumaczyć należy, pomimo zakłóceń politycznych powszechną falę optymizmu, jaki panuje w kołach gospodarczych.



Gdy serce nie domaga...

... pić **KAWĘ HAG**, wolną od kofeiny!

Locatelli



mistrz Europy w wadze muszej, walczący ma w Berlinie z Ederem.

Mocniejsza tendencja

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj mocniejsza tendencja dla wszystkich pożyczek. Szczegół nie liczne obroty dokonywano stabilizacyjną oraz inwestycyjną, które wykazały pewne wzmocnienie kursów. Poza tym dał się odczuć wzmożony popyt na lódzkie listy zastawne, przy czym do transakcji nie doszło ze względu na brak ofiarujących.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna w notowaniu oficjalnym utrzymała kurs onegdajszy. Natomiast ze względu na duże zainteresowanie na rynku prywatnym żądano za nią 448, placono 446 — 446,5.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była wczoraj notowana oficjalnie. Prywatnie obracano ją w większych ilościach po 46,50 kupno, 47 — 47,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednorodną. I em. nie wykazała zmian i nadal obracano ją po 63,50 kupno, 64,50 sprzedaż, zaś II em. podniosła się o 50 pkt. do 64,75 w placeniu, 65,75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Papierem tym obracano po 54 w placeniu, 55 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również nie uległa zmianie. Obracano ją po 51 w placeniu, 52 w żądaniu za odcinki większe, zaś 49,60 kupno, 50,50 sprzedaż za odcinki drobne.

3 proc. renta ziemiska wykazała lekki spadek kursu. Obracano ją po 79 — 80 przy niewielkim popycie.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję niejednorodną nowe podniosły się o 25 pkt. do 55,25, stare zaś bez zmian — 57.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z powodu braku materiału bez transakcji. Kurs orientacyjny 49,80 — 50.

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednorodna. Akcje Banku Polskiego obniżyły się do 108,75, przy czym na rynku lódzkim wogóle nimi nie obracano.

Bezrobotny i na biedniejszy jest członkiem olkrymiej rodziny, której na imię Polska

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Reprezentacje bokerskie ustalone Trzej łodzianie przeciwko Austrii

Na mecz bokerski Polska — Austria, który odbędzie się w dniu 21 lutego w Łodzi, kpt. zw. P. Z. B. p. Bielewicz ustalił następujący skład drużyny: Sobkowiak, Czortek, Krzemiński, Woźniakiewicz, Ostrowski,

Chmielewski, Klimecki i Piłat. Reprezentacja Polski na mecz z Niemcami w Dortmundzie została ustalona następująco: Sobkowiak, Czortek, Krzemiński, Woźniakiewicz, Seweryniak, Piłarski, Szymura i Piłat.

Białkowski walczył bezprawnie? Jak będzie zweryfikowany mecz IKP—Warta

Sfery sportowe Polski zostały zelektryzowane sensacyjną wiadomością o starcie w barwach mistrza Polski Warty nie zgłoszonego zawodnika w wadze ciężkiej na zawodach z I. K. P. w Łodzi.

Okazało się, że do sekretariatu łódzian wpłynęło pismo od klubu macierzystego Białkowskiego, Sokoła z Tczewa, zawiadamiające IKP., że wymieniony zawodnik nie otrzymał do-

tychczas zwolnienia, ani wykreślenia.

W związku z powyższym kierownictwo IKP. zażądało od wydziału sportowego PZB. wy ciągu zgłoszonych i potwierdzonych zawodników Warty.

Gdyby faktycznie okazało się, że Warta wystawiła z premedytacją niezgłoszonego zawodnika, łódzianie otrzymaliby zwycięstwo w wadze ciężkiej, a tym samym w ogólnej punktacji zawodów.

Gospodarcze fiasco ostatniej olimpiady berlińskiej

Urządzając w roku ubiegłym olimpiadę światową, Niemcy spodziewali się po niej wielkich wyników nie tylko politycznych, ale i gospodarczych. Obecnie urząd badania handlu obliczył, że wyniki ekonomiczne tej międzynarodowej imprezy sportowej są bardzo złe. Badania przeprowadzone zostały w poszczególnych miastach, które wchodziły w rachubę jako miasta, zwiedzone przez uczestników olimpiady: Berlin, Hamburg, Brema, Kilonia i Poczdam. Okazało się, że największy ruch skon-

centrowany był na głównych arteriach i to w miesiącu lipcu. W okrogach okolicznych sprzedawano mniej niż w roku poprzednim. Również handel włókienniczy i obuwniczy wykazuje mniejsze zyski. Uderzająco mało przypada na zakupy ze strony cudzoziemców, o których w sprawozdaniu mówią się tylko powierzchownie. Skonstatowano, że obcokrajowcy pozostawili w okresie olimpiady bardzo małe sumy pieniędzy. Oszczędzała również ludność miejscowa.

2 wycieczki DO WIEDNIA

Od 24. II. do 2. III. **zł. 85.—**
Od 24. II. do 9. III. **zł. 95.—**

Ostatnie dni zapisów na wycieczki do **Londynu** na Targi. Wyjazdy 13 i 17 luty.

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Walka wolno-amerykańska



nie jest właściwie sportem, a tylko karkołomną sensacją.

6 narciarzy na mistrzostwa do Chamonix

Komisja sportowa polskiego związku narciarskiego postanowiła wysłać na mistrzostwa do Chamonix 6 zawodników.

Pod wodzą kapitana związkowego red. Feachera z Krakowa wyjadą następujący narciarze: Czech Br., obaj Marusarze, Nowacki, Karpiel i Czepechor.

W drużynie polskiej brak Orlewicza, który bawi na mistrzostwach akademickich w Austrii i nie wiadomo, czy będzie mógł wyjechać do Chamonix.

Śląsk nie rezygnuje z organizacji mistrzostw bokserskich

Pogłoski o rezygnacji Śląska z organizacji tegorocznych mistrzostw bokerskich Polski nie odpowiadają prawdzie.

Jak się okazuje, zarząd Śląskiego OZB przygotowuje się już teraz do organizacji mistrzostw.

Nie będzie meczu Polska—Norwegia

Naczelna magistratura piłkarska w Polsce otrzymała od związku norweskiego propozycję rozegrania międzynarodowego spotkania Polska — Norwegia w dniu 28 maja w Oslo.

PZPN nie skorzysta z propozycji, nie z oferty norwegów z braku terminu.

Walne zebranie kolarzy

W nadchodzącą niedzielę 7 bm. odbędzie się w lokalu łódzkiego towarzystwa kolarskiego walne roczne zebranie łódzkiego okręgowego związku kolarskiego.

Międzyklubowe zawody bokerskie

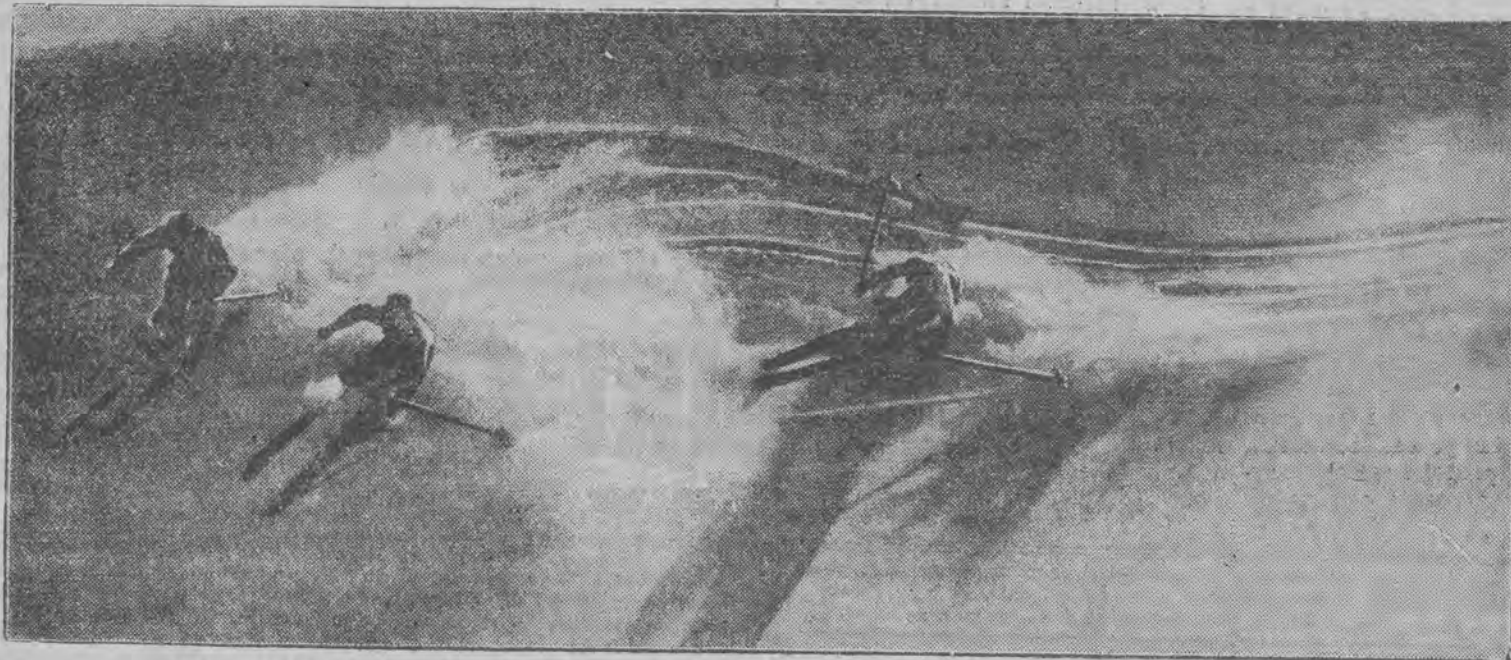
W dniu dzisiejszym odbędą się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 61 o godz. 20-ej międzyklubowe zawody bokerskie przy udziale zawodników Wimy, Hakoahu, Makali, Gwiazdy i Bar-Kochby. Program zawodów przewiduje 9 walk.

Nowy zarząd Ż.K.M.

Walne zgromadzenie Ż. K. M. wybrało zarząd klubu na r. 1937 w osobach: prezes: J. Wolf, wiceprezesi: inż. A. Jurga - Błaszowski i dr. J. Margules, kapitan sportowy motocyklowy: inż. M. Fuks, kapitan sportowy samochodowy: L. Engelman, kapitan turystyczny: M. Kronsilber, sekretarze: J. Szerszenowski i H. Bromer, skarbnicy: H. Szynceer i A. Oksenberg, gospodarze: J. Goldberg i S. Krokocki.

Policja lotnicza

Na żądanie dyrektora francuskiej Surety Nationale utworzony zostanie specjalny korpus lotniczy przydzielony do policji śledczej. Zadaniem tego korpusu będzie współdziałanie z policją w tych wypadkach, gdy przestępcy posługują się w ucieczce szybkimi środkami komunikacyjnymi, np. autem, samolotem, motorówką. Oddziały policji lotniczej będą stacjonowane w Paryżu, Marsylii i Lille.



Szybawicze przez zaśnieżone płaszczyny.

Dziś i dni następnych!

Polski film zrealizowany na m'are
arcydzieł zagranicznych

wydarta z księgi śwca. — W rol. główn.: Wioślana Elżbieta Barszczewska, najpopularniejszy amant polski — Franciszek
Brodniewicz, w pozostałych rolach: M. Cwiklińska, St. Wysocka, Józef Węgrzyn, K. Junosza Sępowski

Następny program: „POD DWIEMA FLAGAMI” — W rol. gł. Claudette Colbert, Ronald Colman, Victor Mc. Laglen
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

TRELOWATA

„Trelowata” to bolesny krzyk
dwojga serc, którym zabroniono
się kochać, to wzruszająca karta

Kurs tkactwa artystycznego

Towarzystwo „ORT” w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 111-23
organizuje dla kobiet roczny kurs tkactwa artystycznego
(kilimy, dywany i inne). — Zapisy kandydatek przyjmuje
kancelaria T-wa w godzinach biurowych.

**Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej
m. Łodzi**

zwraca się niniejszym do płatników skład-
ki gminnej z apelem, by wnieśli w termi-
nie oznaczonym w nakazach płatniczych należ-
ną od nich składkę gminną.

Zarząd Gminy zaznacza, że po upływie ter-
minu nie będzie mógł kontrybuentom
składki gminnej udzielać żadnych ulg i zmuszo-
ny będzie doliczać procenty i kary za zwłokę.

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej m. Łodzi

Łódź, dnia 4 lutego 1937 r.

Grypa w mieście!

**TERMOMETRY
DO MIERZENIA GORĄCZKI**

SZYMON URBACH, OPTYK
Piotrkowska 33, tel. 222-23

Do akt. Nr. Km. 855 | 36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru I-go, M. Lipiński zamieszkały
w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11
na sesadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 13 lutego 1937 r.
o godz. 15 w Łodzi, przy ul.
Grabowej 3

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
maszyna drukarska i prasę
oszacowanych na łączną sumę
zł. 690.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn. 14. I. 1937 r.
Komornik (—) M. Lipiński.
Sprawa Kazimierza Dylinowej p-ko Ja-
nowi-Brunonowi Baranowskiemu

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 pp.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—8 w
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.

M. JAKOBSON

chor. chirurgiczne
(Specj.: Chirurgia kostna)
D-ra Sztarlinga 22
tel. 174 42.

Dr. B. Hurwicz

choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
tel. 26-553
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9
w niedz. i święta od 8—1

Sygnatura: Km. 921/36 | XVIII

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi rewiru 18-go
Stanisław Stopczyński

miejscu kancelaryjnym w m. Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 51
na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 10 marca 1937 r. o godz. 10 w Sa-
dzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się sprzedaż
w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników
Juliusza i Olgi mał. Omenecster nieruchomości miejs-
kiej położonej w m. Łodzi, przy ul. Rokicińskiej Nr.
pol. 21, oznacz. Nr. hip. 1282-a rep. hip. 1685, składają-
cej się z placu o powierzchni 2728,7 mtr. kw. oraz bu-
dynek mieszkalnych i gospodarczych, szeregowo
opisanych w protokole opisu z dnia 21 grudnia 1936 r.

Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się. Po-
stała urządzona księgą hipoteczną w Wydziale Hipo-
tecznym w Łodzi. Z ostatek sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 48.000.—
cena zaś wywołania wynosi zł. 36.000.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć
rekojmie w wysokości zł. 4.800.—

Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich
papierach wartościowych bądź książeczkach wkłado-
wych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze
małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w warto-
ści trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki li-
cytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem
nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji
i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń,
jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości
lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie
właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wol-
no oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny
8-ej do 18-ej, skła zaś postępowania egzekucyjnego moż-
na przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, Oddział
Egzekucyjny ul. Trębacka nr. 18, sala nr. 7.

Dnia 30 stycznia 1937 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Ogłoszenia drobne

DOKTOR filologii udziela lekcji
języka angielskiego, francuskiego,
niemieckiego i hebrajskiego za
skromnym wynagrodzeniem. Po-
szukuje pracy biurowej stałej albo
dorywczej. Łaskawe zgłoszenia
pod „Filolog” do Komitetu Niesie-
nia Pomocy Uchodźcom z Niemiec.
Łódź, Cegielińska 19.

WYPRZEDAŻ zimowych pończoch
po cecach niżej fabrycznych w fir-
mie „Złoto - Alina”, Śródmiejska 23
1189-8

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój
zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuch-
nią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje
z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6 ciopoko-
jowe mieszkania; pokoje umeblowa-
ne oraz garsoniery od zł. 20.— po-
leca „Zenit”, Piotrkowska 82, tele-
fon 260 25.

DO WYNAJĘCIA zaraz 5, 6-cio
wzgl. 7-miopokojowe mieszkanie
wraz z wszelkimi wygodami (win-
da, centralne ogrzewanie etc.). Prze-
jazd nr. 20, tel. 203-80 i 179-80.
4724-3

Do akt. Nr. Km. 480 | 35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi rewiru I-go, M. Lipiński zamie-
szkały w Łodzi, przy ul.
Andrzeja 11

na sesadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 10 lutego 1937 r.
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
maszyna do wyrobu wody sodowej
oszacowanych na łączną sumę zł. 600
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dnia 18 stycznia 1937 r.

Komornik (—) M. Lipiński.
Sprawa F. Elektrolux
p-ko Wojciechowi Giełtaszkowi

Do akt. Nr. Km. 1929 | X | 36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Zachodniej 41

na sesadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dniu 11 lutego 1937
o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy
Perla 9, m. 1

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości oszacowanych na łączną
sumę zł. 1275.— a mianowicie:
różnych mebli
które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprze-
daży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16. I. 37 r.

Komornik: (—) L. Naborowski

POKOJ umeblowany słoneczny z
wygodami do wynajęcia. Żerom-
skiego 42, m. 12. 1247-3

**Czystość i higiena
to zdrowie!**

Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadze; czyszcze-
nie wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzenie elek-
trycznym. Rezeracje linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

„PRACA”

Kursy Zawodowe 2-letnie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftar-
stwo.
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorseciarstwo - krój
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13
i 15—19.

Dziś premiera!

„ZŁOTY SKARB”

W roli
główn. **GARY COOPER**
oraz **Victor Mc Laglen** w filmie
p. t. **„Maly Król”**

Pass-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Wielki podwójny program!

KINO TEATR

ADRIA

GLÓWNA 1

Dziś premiera!

Najnowszy
film prod.
sowieckiej
p. t.

Wielki Czarodziej A. Chochłowa

oraz **„Senorita w Masce”** w roli gł. **JOHN BOLES**

W roli głównej

**KINO TEATR
METRO**

PRZEJAZD 2

**KINO TEATR
MIRAZ**

11 LISTOPADA 16

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz minutowy i separatorny (strona 3 seps.) 1-sza strona 2 zł, Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycześnie (str. 10 seps.) 32 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1 50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 seps.) 1 zł. Ogłoszenia zamieśczone obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dołatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101